Nr. 186. Środa 1 sierpnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za sierpień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca 1877 najmiłościwiej zatwierdzić wybór pp. Romana Włodka, właściciela dóbr na prezesa, a ks. Wincentego Wąsikiewicza rz. kat. proboszcza i inspektora szkół, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bochni; Władysława br Czechowicza, zarządcę dóbr i przełożonego obszaru dworskiego w Glinnie i Kaplińcach, na prezesa, a ks. Michała Hlebowickiego gr. kat. proboszcza i dziekana w Brzeżanach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brzeżanach; Włodzimierza Cieleckiego, właściciela dóbr na prezesa, a dr. Antoniego Czaczkowskiego, adwokata krajowego w Czortkowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Czortkowie; Gustawa Kozierowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Franciszka Szczepanowskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Gorlicach; Karola br. Brunickiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Aleksandra Kosakiewicza, właściciela dóbr i burmistrza w Bobowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Grybowie; Michała Lenartowicza, c. k. notaryusza w Horodence, na prezesa, a Władysława Wielowiejskiego, właściciela dóbr na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Horodence; Franciszka Jasińskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a ks. Jana Koblańskiego gr. kat. proboszcza i dziekana w Kołomyi, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kołomyi; Dr. Karola Wursta, c. k. notaryusza, na prezesa, a Jana Gregorowicza, zarządcę dóbr i przełożonego obszaru dworskiego w Żabiu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kossowie; Pawła Popiela, właściciela dóbr, na prezesa, a Alfreda Milieskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Krakowie; Maksymiliana Marszałkowicza, właściciela dóbr na prezesa, a Karola Górę, c. k. adjunkta sądu powiatowego w Limanowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Limanowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 1 sierpnia.

W żadnem państwie europejskiem opinia kraju nie była tak długo i systematycznie w błąd wprowadzoną co do stanu stosunków skarbowych, jak w Austryi i Węgrzech. Cała zatem prasa jednej i drugiej połowy monarchii przedstawia stan obecny i najbliższą przyszłość w najczarniejszych kolorach, a choć jedna wróżba po drugiej nie ziszcza się, mimo to Kassandry nie chcą milczeć. Różne cele towarzyszyły tym ponurym obrazom i wróżbom. Zaraz po przesileniu z r. 1873 miały one pobudzić rząd do nieokreślonej bliżej, nawet niezrozumiałej „pomocy państwowej“ dla dotkniętego przemysłu, później służyły za środek walki i agitacyi w sprawie odnowienia ugody. W pierwszej chwili rokowań obie strony przedstawiały stosunki skarbowe w świetle tak ponurem, że ktoby był wierzył na słowo prasie wiedeńskiej lub budapeszteńskiej, musiałby dziś uważać Austryę za zupełnie niezdolną nawet do częściowej mobilizacyi. Tymczasem rzeczy tak stoją, że w razie potrzeby nawet ogólna mobilizacya nie doznałaby ze strony ministrów skarbu ani oporu ani zwłoki. Tylko pobudki i interesa polityczne a nie względy skarbowe rozstrzygać będą o postanowieniu co do mobilizacyi. Względy skarbowe wywierały i wywierać nie przestaną wpływu, ale tylko w tem znaczeniu, że dla tych względów t. j. dla uniknięcia zbytecznych wydatków, mobilizacya może być tylko skutkiem niedającej się ominąć konieczności. Taki zaś wpływ wywierałyby w Austryi względy skarbowe nawet wtedy, gdyby skarb państwa obfitował w zapasy, niemające z góry wskazanego przeznaczenia.

Midhat basza pojawił się znowu na scenie europejskiej, wprawdzie nie w roli wielkiego wezyra, ale jeżeli sułtan rzeczywiście upoważnił go do forytowania interesów tureckich u dworów europejskich, to i ta misya nadaje mu stanowisko wysokie. Podróż Midhata baszy przypominałaby w takim razie żywo misyę Thiersa w r. 1870. Jak Francya w r. 1870 wysłała swojego najznakomitszego i najpopularniejszego w Europie męża stanu, tak dziś Turcya wysyła największą znakomitość; jak Francya nie osięgnęła misyą Thiersa głównego celu t. j. sprzymierzeńca, tak i Midhat basza nie znajdzie sprzymierzeńca dla swojej nieszczęściami skołatanej ojczyzny. Ale zachodzą różnice, wobec których zadanie Midhata jest nierównie wdzięczniejsze. Reprezentuje on bowiem nie państwo zupełnie po onane, czem Francya była już w czasie podróży Thiersa, t. j. po Sedanie, lecz państwo, które na jednym, azyatyckim teatrze wojny stanowczo wygrało kampanię a na drugim, europejskim, posiada jeszcze armię nietkniętą i jedno znaczniejsze zwycięstwo. Wprawdzie Francya po Sedanie znajdowała się w stokroć lepszem położeniu niż Turcya po bitwach pod Zewinem i Plewną, ale w wojnie zawsze zwycięstwo głównie wpływa na dyplomatyczną kampanię i spycha na drugi plan wewnętrzne stosunki polityczne. Druga różnica między misyą Thiersa w r. 1870 a obecną misyą Midhata na tem polega, że Thiers nawet pośredniej pomocy nie mógł wykołatać dla Francyi, gdy tymczasem Midhat basza spotyka się we wszystkich stolicach europejskich z obawą, że pojedynek między Rossyą a Turcyą wciągnie w grę inne państwa europejskie. Nikt niema ani ochoty ani zamiaru mięszać się do wojny dlatego, ażeby pomódz Turcyi, ale natomiast niejedno państwo czuje, że bez tej ochoty i zamiaru będzie może wkrótce zniewolone stanąć w obronie własnych interesów a tem samem pośrednio oddać Turcyi przysługę. Każda interwencya uważaną będzie w Stambule za dobry zwrot, bo nawet w każdym razie interwencya nie narazi Turcyi przy zawieraniu pokoju na warunki gorsze od tych, jakieby Rossya sama po zupełnem zwycięstwie podyktować zechciała. Turcya czerpie wielką otuchę z przekonania, że wobec kolizyi interesów europejskich w razie jej rozbioru, integralność państwa ottomańskiego stanowić może w danym razie jedyną drogę wyjścia bez ogólnej konflagracyi. Turcya uważa swój byt, nawet swoją całość za postulat konserwatyzmu międzynarodowego i do pewnego stopnia nie myli się w tem zdaniu. Zastąpienie Turcyi na półwyspie bałkańskim inną organizacyą państwową, jest zadaniem, w którem mieści się zarzewie nieskończonych zawikłań, z którego wysnuć się da *casus belli* dla wszystkich państw i przeciw wszystkim państwom. Dla tego *status quo amelioré* stanowił tak długo przed wybuchem wojny główny cel usiłowań dyplomacyi, dla tego dziś Midhat basza nie pragnie ani pokoju rychłego, ani bezpośrednich rokowań pokojowych między Rossyą a Turcyą z wyłączeniem innych państw. Jeżeli Midhat basza wpływać będzie na wypadki, to niewątpliwie wywołanie jakiejkolwiek interwencyi za jakąkolwiek cenę stanowić będzie jego główne zadanie. To tłumaczy obawy, jakie wy-

---

15)

WYPRAWA PO SUKCESSYĘ

Obrazki z Podola

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

III.

Wieczór proszony.

(Dokończenie)

Otóż właśnie ja stałem za grającymi przy stole, tyłem obrócony do drzwi, któremi pani Sokołowska wpadła z krzykiem, chwytając mię oburącz za szyję.

Jeżeli ona się zlękła białego dyabła, to ja sto razy więcej uczuwszy na plecach coś bardzo ciężkiego, a na szyi żywą obróżę ściskającą mi gardło.

— Biały dyabeł! — słyszę przeraźliwy głos nad uchem i czuję, że te ręce formalnie mię duszą, a ciężar w tył pociąga.

Wszyscy zerwali się od gry, i to szczęście, że młody Sokołowski poznawszy matkę po głosie, przybiegł jej z pomocą, inaczej bylibyśmy runęli wspólnie na podłogę.

— Biały dyabeł tam, biały dyabeł! — powtarzała ze strachem pokazując na drzwi gabinetu i chowając się w kąt pokoju za syna.

Odważniejsi, porwawszy świecę, weszli do gabinetu, a ujrzawszy z daleka śmiejącą się twarz figury, cofnęli się znowu.

— Ależ to posąg! — zawołałem, przypomniawszy sobie wczoraj oglądane arcydzieło — to marmurowa statua!

— Nie, nie! — woła z kąta drżąc ze strachu kobieta. — Nie, to żywy dyabeł, przebiera nogami...

— Niech się pani przekona...

— Za nic w świecie! tylko posłuchajcie, ryczy...

Uciszyli się wszyscy nadstawiając ucha — rzeczywiście słychać jakieś przeciągłe chrapanie wcale niepodobne do ludzkiego głosu. Ale że było nas tylu, więc uzbroiwszy się w laski, już z dwoma świecami postępujemy zwolna w stronę, zkąd wydobywa się odgłos... Spostrzegłszy wystające z pod futer buty, nabieramy odwagi, a pokazuje się, że przybyliśmy w sam czas, bo biedny Leoś opuściwszy głowę z sofy ku ziemi, mógł lada chwila stać się ofiarą apopleksyi... Dopieroż śmiech powszechny i cucenie śpiącego dyabła!

Na wiadomość, że to pan Leon był powodem owego przestrachu mamy Sokołowskiej, pani ta wpadła w prawdziwą passyę, i długi czas nie mogliśmy dać sobie rady z obrażoną i rozgniewaną matroną. Mimo, że wynieśliśmy do salonu nieprzytomnego Leosia, że zamknęliśmy szafkę z Faunem, nie chciała powrócić do tego pokoju. Musieliśmy zatem przenieść sofę do innego pokoju, a sami zaprzestać gry wbrew opozycyi pana Mikołaja, który moje stodwadzieścia rubli już przepuścił, tracąc szansę odegrania. Wprawdzie mnie okoliczność ta nie wyszła na złe, gdyż zająwszy pozycyę Leona między futrami, przespałem się wygodnie do rana.

Gdy cała ta sprawa wyszła na jaw przy kawie, wytrzeźwiony Dymnicki nie śmiał podnieść oczu na panią Aleksandrowę, a dowiedziawszy się, że Kostuś szuka sekundantów, desperacya jego nie miała granic.

— Pięknie pan pokierowałeś sprawą — rzecze doń półgłosem gospodyni przypatrując mu się przez lorynetkę. — Wszystko stracone, Sokołowska obrażona na nasz dom, i kazała zaprzęgać do karety... Otóż to przyjaciel domu...

— Niech się dzieje wola Boska! — zawoła z rozpaczą prawie Leoś. — Mam jeden środek naprawy tego wszystkiego... mam!

I niedopiwszy herbaty, zrywa się od stołu i wybiega z pokoju.

— Co on zrobi? — mówi do mnie gospodyni. — Myśli że ją ubłaga... Myli się, to uparta i rozkapryszona kobieta, jestem pewna, że wyrzuci go za drzwi... Przyznam się toż samobym zrobiła... co to jest zakradać się do pokoju kobiety!..

— Ależ pani Sokołowska poważna matrona, wyższa po nad taką drażliwość...

— Dziecko jesteś panie Ignacy — pani ta ma więcej jeszcze pretensyi od najmłodszej panienki. Widziałeś jej strój pretensyonalny do figury... jej wyciętą suknię....

— Chwała Bogu! może się to wszystko pomyślnie skończy! — odzywa się wchodząc do nas pan Konstanty z rozpromienioną twarzą.

— Cóż takiego? — pytamy wszyscy.

— Leoś oświadcza się mojej mamie...

— Nie może być?

— Najformalniej, na kolanach, z płaczem...

— Jakto, i mama sie zgodzi? — pyta ciekawie pani Aleksandrowa.

— Droży się jeszcze... ale widzę zezwoli... ja znam mamę... zaczyna płakać także... I lepiej, będę miał ojczyma, bo co to jest proszę pani strzelać do człowieka, a musiałbym, jak honor kocham, musiałbym...

Niedługo znikła niepewność, wrócił i pan Leon z uszczęśliwioną miną, całując ręce gospodyni...

— Naprawiłem, prawda szanowna pani, wszystko naprawiłem.... — dodaje westchnąwszy...

Nadspodziewanie jednak, pani Aleksandrowa przyjęła tę wiadomość z bardzo a bardzo obojętną miną, a gdy rozochocony Kostuś zapytał o Micię, rzekła mu sucho:

— Biedaczka bardzo cierpi na migrenę... wątpię czy wyjdzie do salonu...

— Panie Ignacy — szepnie mi nieznacznie po za samowarem — bądź łaskaw daj znać Mici, żeby mi nie wychodziła na krok ze swego pokoju.

Rozkaz ten wypełniłem ochoczo, dla czego również nie wiem, może dlatego, że Micia dowiedziawszy sie o zmianie frontu, była nadzwyczaj tym wypadkiem uradowana.

— Dobrze to mówią ludzie — rzecze później z całem zaufaniem pani Aleksandrowa — że od głupich przyjaciół zachowaj nas Panie. Jemu się zdaje, temu przepraszam pijaczynie, że ja wydałabym teraz Micię za Konstantego. Cały majątek jej, a idąc za mąż powtórnie sama go potrzebować będzie. No powiedz sam, cóż ten Kostuś wart bez Kopytkowic? — Nic... próżniak, bez nauki... ot po prostu pasożyt obywatelski...

Dziwna zmiana opinii — pomyślałem — wczoraj był pożądaną partyą, a dziś?...

— Aleksander — mówi do wchodzącego męża — proszę mi wyrzucić natychmiast to straszydło z gabinetu... wiesz tego twojego Fauna...

wołała sama wiadomość o powołaniu Midhata baszy do Stambułu.

Czy pokojowe oświadczenia Włoch osiągnęły skutek pożądany? Wahalibyśmy się odpowiedzieć na to pytanie twierdząco w obec wielu doniesień o takich dyspozycyach rządu włoskiego, które byłyby zupełnie zbyteczne a nawet szkodliwe, gdyby nie istniał żaden plan skorzystania z wojny wschodniej. Każde państwo w Europie prędzej niż Włochy mogłyby sobie pozwolić pewnych kosztownych zarządzeń, które zazwyczaj torują tylko drogę mobilizacyi, gdyż nigdzie stosunki skarbowe nie sprzeciwiają się tak stanowczo wszelkim zbytecznym wydatkom jak w Rzymie. Także i to wpaść musi w oko, że naraz włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych podobało się wziąć w obronę rumuńskich izraelitów wrzekomo srogo prześladowanych. Bywały już nieraz w Rumunii daleko jaskrawsze wypadki nietolerancyi, nawet krwawych prześladowań, a przecież Włochy nie wysuwały się naprzód z missyą humanitarną. Te missye humanitarne zaczynają być wcale groźnemi dla ludzkości. Rossya egzekwuje już wymagania humanitaryzmu na Turcyi, Anglia sroży się na Rossyę w imieniu tego samego humanitaryzmu a teraz Włochy powoli i tymczasowo tylko kosztem Rumunii ujmują się za humanitaryzmem! Ależ to wszystko może skończyć się wielką klęską dla humanitaryzmu, który niczego się tak nie obawia, jak wojen prowadzonych w celach samolubnych pod płaszczykiem wzniosłych zamiarów. Oby włoscy bohaterowie humanitaryzmu ograniczyli się w swoich usiłowaniach tylko do polepszenia losu izraelitów rumuńskich! Biada bowiem humanitaryzmowi, jeżeliby z Rumunii Włosi przerzucili się do Albanii i tam szukali jakiej missyi humanitarnej.

Lwów, 1 sierpnia.

Stan spraw indemnizacyjnych z końcem czerwca b. r. przedstawia następujące daty:

Z końcem roku 1876 zalegało 56 spraw a w ciągu pierwszego półrocza 1877 przybyło 3073 nowych. Z ogólnej liczby spraw 3759 załatwiono do końca czerwca 3661 a zatem pozostało do załatwienia 98. Przyznano w tym okresie czasu następujące kapitały: W lwowskim okręgu administracyjnym 145 zł. 20 ct. a ogółem dotąd 47.311.603 zł. 38½ ct., w krakowskim okręgu administracyjnym 446 zł. 47½ ct. a ogółem dotąd 27,397.943 zł. 45 ct. W W. X. Krakowskiem nie przyznano w ubiegłem półroczu żadnych kapitałów a suma ogólna przyznanych kapitałów wynosi jak z końcem ubiegłego roku 2.983,190 zł. 10 ct. Tytułem zaliczek na kapitał i renty tudzież rent zaległych asygnowano uprawnionym do końca czerwca 1877 roku w lwowskim okręgu administracyjnym 58,562.159 zł. 13½ ct., w krakowskim okręgu administracyjnym 34.324.835 zł. 1 ct., a w W. X. Krakowskiem 3,543.378 zł. 36 ct.

KORESPONDENCYE

Paryż, 29 lipca.

(B) Podróż marszałka Mac-Mahona do Bourges jest dziś najgłówniejszym przedmiotem rozpraw w dziennikach. i nie można rzeczywiście odmówić jej wielkiej ważności w dzisiejszych okolicznościach, choćby tylko z tego tytułu, że uroczyste przyjęcie w stołecznem mieście departamentu Cher, dało mu sposobność powiedzenia kilku słów, które nie pozostaną bez wpływu na usposobienie ogólne w narodzie. Na serdeczną przemowę księdza Latour d'Auvergne miejscowego arcybiskupa, przy wejściu do starożytnej katedry i po dziękczynnych słowach burmistrza miasta za zaszczyt wyświadczony mieszkańcom, marszałek odpowiedział:

„Cieszę się, że mogłem odwidzieć Bourges i czuję się żywo wzruszony przyjęciem, jakie tu znalazłem. Dziękuję zatem mieszkańcom i całemu departamentowi. Przynosisz mi pan, panie merze, zapewnienie zaufania, które w obecnej chwili szczególnie jest mi cennem. Zachęca mnie ono do trzymania się polityki, którą pan trafnie określiłeś: Zewnątrz utrzymać pokój; wewnątrz postępować na gruncie konstytucyi, na czele ludzi porządku ze wszystkich stronnictw; bronić ich nietylko przeciw przewrotnym namiętnościom ale i przeciw ich własnym uniesieniom; wymagać od nich, aby położyli koniec rozdzielającym ich niezgodom, dla usunięcia radykalizmu, który jest wspólnem dla nas niebezpieczeństwem. Oto mój cel i nigdy innego nie miałem. Oskarżano moje zamiary i fałszywie przedstawiano moje czyny; mówiono o skompromitowanych zagranicznych stosunkach, o pogwałconej konstytucyi, o zagrożonej wolności sumienia. Posunięto się aż do wywoływania widma jakiegoś, niby powrotu do nadużyć dawnych rządów, jakiegoś tajnego wpływu, który nazwano księżym rządem. To wszystko są tylko potwarze, Zdrowy rozsądek publiczny osądził już je sprawiedliwie, tak jak zasłużyły, i we Francyi i za granicą. Nie zniechęcą mnie one ani na chwilę. Nie przeszkodzą mi dokonać zadania, z pomocą ludzi, którzy byli szczerymi i gorliwymi pomocnikami mojej polityki. Ufam zresztą, że naród odpowie na moje wezwanie i że starać się będzie przez wybór swoich nowych reprezentantów położyć koniec zajściu, którego przedłużenie musiałoby szkodzić jego interesom i tamować spokojny rozwój jego wielkości.“

Po mowie marszałka jak w całej jego podróży, gdzie się tylko zatrzymał, jednogłośne okrzyki „niech żyje marszałek“ odzywały się wśród cisnących się tłumów.

Przyjaciele porządku niezmiernie są zadowoleni z mowy marszałka, która nie mając formy wyraźnego manifestu do narodu, ma zupełny jego charakter i ważność. Stąd naturalnie nie podoba się zapaleńcom republikańskim, którzy z zwykłą przewrotnością starają się przekręcać znaczenie otwartych i jasno wypowiedzianych słów naczelnika rządu, upatrując w nich wezwanie do wznowienia związku reakcyi i zapewnienie, że cokolwiekby wypadło, marszałek nie rozłączy się ze swymi ministrami i nie będzie uważał na rezultat wyborów, gdyby takowy nie wypadł według jego myśli.

Jak zwykle, nie przebierając w środkach, tak zwani republikanie uciekają się do kłamstwa dla swoich nie najczystszych celów. *France*, organ p. Emila Girardin, mówiąc o podróży marszałka, dodaje z przekąsem, że na koszta tych politycznych spacerów, ta sama Izba, którą tak bez ceremonii odprawiono, wyznaczyła marszałkowi Mac-Mahon trzykroć stotysięcy franków, i dodaje: „Jakaż to nauka dla ministrów! Naczelnik państwa, wybierający się do jednego z głównych miast prowincyi, aby ponieść tam wyrazy surowego sądu przeciw wybrańcom narodu, zmuszony na pokrycie kosztów tej podróży użyć funduszów, które ci sami wybrańcy oddali do jego dyspozycyi w chwili sympatycznego usposobienia, za które tak źle zostali wynagrodzonymi.“

To prawda, że na przedstawienie komissyi budżetowej przesła Izba zatwierdziła sumę trzechkroćstotysięcy franków na koszta podróży prezydenta, ale niepodobna przypuścić, żeby p. Girardin zapomniał, że p. Leon Say, ówczesny minister skarbu, wystąpił na mównicę, aby oświadczyć w imieniu marszałka, iż nie przyjmuje kredytu, jaki mu chciano otworzyć, i że pomimo nalegań przychylnej części Izby, marszałek nie odstąpił od postanowienia nieprzyjęcia tego dodatkowego kredytu. Dodamy nawet, że w czasie pobytu marszałka w Lyonie, municypalność tego miasta przeznaczyła na koszta tej podróży 20.000 fr., ale suma ta wróciła do kasy miejskiej, bo marszałek wówczas jak i obecnie, wszystkie wydatki własnemi funduszami pokrywa.

P. Girardin wie o tem dobrze, ale interes stronnictwa każe mu udawać, że o tem zapomniał.

Kwestya daty wyborów dotąd nie jest rozstrzygniętą. Niektóre dzienniki stronnictwa zachowawczego niepokoją się tą zwłoką, sądząc, że rząd lepiejby zrobił przyspieszając wybory, żeby jak najmniej zostawić czasu agitatorom radykalizmu do bałamucenia i zawracania głów ludności dotąd widocznie przychylnej nowemu porządkowi rzeczy. Uwaga ta jest poniekąd słuszną, bo rzeczywiście wszystkie raporta z prowincyi donoszą o przychylnem usposobieniu departamentów względem polityki dzisiejszego gabinetu i dobrze byłoby korzystać z tego usposobienia. Z drugiej strony atoli nie można mieć za złe rządowi, że stara się przez odpowiednie wpływy zapewnić się o rzeczywistej sile rozmaitych stronnictw w każdym okręgu, a mianowicie o charakterze i przymiotach kandydatów, którym mógłby swoje poparcie zapewnić. Przy podstępnem działaniu przeciwników nie można okazać dość ostrożności; już więcej niż jeden z nowych urzędników, którego uważano za szczerze przychylnego nowemu kierunkowi polityki, zdradził się swojem postępowaniem i potrzeba go było zastąpić innym, na którego z większą pewnością liczyć by można.

Dzienniki republikańskie wyśpiewują hymny radości na temat niezgód jakie się objawiają w łonie Związku konserwatywnego a szczególnie w stronnictwie imperyalistów. Te okrzyki radości są także tylko udaniem, bo niezgoda między Bonapartystami nie jest wcale nowym objawem, wszyscy wiedzą że od dawna w łonie tego stronnictwa znajduje się odcień tak zwany nieprzejednanych, pod dowództwem p. Rouher, ale wszystkim także wiadomo, że odcień ten nie ma niebezpiecznej siły, że w każdym razie łączy go z resztą stronnictwa wspólna nienawiść dla rewolucyonistów, i że bonapartyści mogą się kłócić między sobą ale zawsze zgodnie występować będą przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.

W obozie opozycyjnym nie brak także niezgód, które dziwnie wyglądają obok tak hucznie ogłoszonych manifestów nierozerwalnego związku 363, która to cyfra już i tak została zmniejszoną przez niejeden mniej więcej przymusowy ubytek, jak niedawno p. Ordinaire, który wcale niezaszczytnie został usunięty w skutek dość brudnej sądowej sprawy, a obecnie p. Guyot-Montpayroux, którego w taki sam sposób wyparli się przywódcy stronnictwa republikańskiego. Nawet deputowany paryski, sławny p. Clemenceau, proszony był przez swych wyborców żeby spróbował wystąpić z kandydaturą na prowincyi, ale możemy zapewnić że się na to nie zryzykuje.

Obecni w Paryżu senatorowie lewicy postanowili odbywać co drugi dzień narady, w celu zapobieżenia, żeby niezgody objawiające się w grupach republikańskich, nie przybrały bardziej niepokojących rozmiarów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozmowa z Midhatem baszą.)

Jeden z redaktorów wiedeńskiego *Tagblattu* miał sposobność rozmawiać z Midhatem baszą, który obecnie bawi w Wiedniu. Treść tej pogadanki poufnej skreślił ów redaktor w sposób następujący:

Już sama powierzchowność Midhata baszy, jego zachowanie się i obejście zdradza reformatora. Z niezwykłą u dyplomatów wschodnich punktualnością przyjmuje on o oznaczonej godzinie tych, którym udzielił posłuchania. Nadzwyczajna uprzejmość, z jaką przyjmuje swych gości, jest tradycyjną cnotą wszystkich Turków bez wyjątku. Powierzchowność Midhata różni się wielce od powierzchowności dyplomatów europejskich. Mimowolnie, ujrzawszy Midhata, szuka się za fezem na jego głowie; na pierwszy rzut oka zdaje się bowiem, że się ma do czynienia z zamożnym kupcem ze wschodu. W całej powierzchowności Midhata nie ma ani śladu owej dystynkcyi, jaką się odznaczają dyplomaci mocarstw europejskich. Z oczyma na wpół zamkniętymi, mówi Midhat basza bardzo powoli, jak gdyby szukał wyrazów, któreby miały tylko naszkicować jego myśli a nie oddać je w zupełności. Nie robi on wrażenia człowieka przedsiębiorczego, łatwo decydującego się, lecz przeciwnie człowieka, który dopiero po długim namyśle poweźmie jakieś postanowienie, ale powziąwszy już raz jakąś decyzyę, nie odstępuje od niej.

Najgłębszem przekonaniem Midhata baszy, które będzie niezawodnie punktem wyjścia i ostatecznym celem jego poufnej missyi do Wiednia, jest, że obecna rossyjsko-turecka wojna rozstrzygnie nietylko losy Turcyi, ale także losy Austryi. Co więcej Midhat basza jest przekonany, że upadek Turcyi nie będzie tak straszną klęską dla niej samej, ile dla Austryi. Rozumuje on w ten sposób: Jeżeli Rossyanom powiedzie się wyprzeć Turków z Europy, to jeszcze zawsze stanowić oni będą w Azyi państwo potężne, jednolite; ale jeżeli Austrya otoczoną zostanie na wschodzie jednem wielkiem państwem słowiańskiem albo kilkoma małemi państewkami słowiańskiemi, naówczas muszą uledz Węgrzy w walce z Słowianami, a Niemcy austryaccy starać się będą, chociażby nawet sposobem gwałtownym, wyrwać się z objęć słowiańskich. — Ale — dodał Midhat — Rossyanie popełnili tyle błędów wojskowych i politycznych, że nie ma jeszcze mowy o takiej klęsce. Zamianowanie ks. Czerkaskiego namiestnikiem Bułgaryi, organizacya władz bułgarskich, otworzą wreszcie oczy Europie co do właściwych celów Rossyi. Europa przyjdzie niezawodnie do przekonania, że ostatecznym celem Rossyi jest aneksya Bułgaryi. Największym atoli błędem politycznym i wojskowym było wydanie proklamacyi do Bułgarów, podpisanej przez cara, proklamacyi, w której car prawi wiele o krucyacie przeciw Turcyi i mieniąc się głową kościoła wschodniego, ogłasza wojnę eksterminacyjną przeciw wszystkim muzułmanom. Tą odezwą wezwał car wszystkich Bułgarów i Kozaków do mordowania wszystkich Turków bez różnicy płci i wieku, z drugiej zaś strony rozbudził nowe sympatye dla Turków w zachodniej Europie a nakoniec pobudził cały świat mahometański do walki rozpaczliwej. Mylą się ci — mówił dalej Midhat — którzy sądzą, że usposobienie wojownicze pomiędzy Turkami jest wynikiem fanatyzmu religijnego; ale bądź co bądź, to usposobienie wojownicze pomiędzy ludnością turecką jest obecnie tak silne, że w Stambule nie utrzymałby się ani przez chwilę rząd, któryby chciał zawrzeć pokój niehonorowy. Zapewniwszy mnie powtórnie, że nietylko przyszłe losy Turcyi ważą się obecnie na szali, starał się Midhat przekonać mię, że nie szuka ratunku dla swego kraju w nawiązaniu pewnego jakiegoś aliansu. Przechodząc do samej kampanii, nadmienił, że nie sądzi, ażeby w Azyi oręż rossyjski mógł mieć jeszcze powodzenie; zawiodły tam wszystkie nadzieje a mianowicie nie ziściło się przypuszczenie, że przez przekupienie Kurdów będą mogły wojska rossyjskie całkiem swobodnie wkroczyć do Armenii; reszty dokonał i dokona dzielny wódz Mukhtar basza i talent organizacyjny gubernatora z Erzerum. Co się tyczy europejskiego teatru wojny, uważa Midhat za rzecz możliwą, iż obecnie, po tak świetnem zwycięstwie pod Plewną, przerwą Turcy Rossyanom komunikacyę i pobiją wojska rossyjskie stojące dziś za Bałkanem. Na każdy wypadek, spodziewa się Midhat, że wojna przedłuży się do tej pory roku, w której wojska rossyjskie będą musiały zaniechać wszelkich dalszych operacyj. W najgorszym razie walczyć będzie Turcya do ostatniego tchu, i dopiero wówczas, gdyby Rossyanie jako zwycięzcy stanęli pod murami Stambułu, zawezwie interwencyi mocarstw europejskich.

(Okrucieństwa rossyjskie.)

Rząd angielski przedłożył 26 lipca parlamentowi oficyalne sprawozdania o okrucieństwach popełnionych przez wojska rossyjskie na ludności mahometańskiej w Europie i Azyi. Księga błękitna zawiera 31 depesz z czasu od 24 czerwca do 21 lipca b. r.

— Serce moje, to arcydzieło Canowy... — sumituje się nieśmiało pan Aleksander — to marmur kararyjski...

— Żeby to było same złoto to wyrzucić, inaczej każę potłuc w kawałki... Jakieś potwory stawiać w pokojach, jeszcze z tego może być jakie nieszczęście! Co to za głupia moda...

— Duszeńko...

— Żadna duszeńko.... powiedziałam i rzecz skończona! — zakończyła z energicznym giestem wychodząc z pokoju.

I cóż więcej? — zapytacie czytelnicy.

Jak na teraz nic! Czy wam za mało na jednem małżeństwie i to małżeństwie podeszłej wdowy, o które zawsze trudno między ludźmi, a jeszcze trudniej w powiecie? Zresztą, muszę i ja trochę odpocząć po tylu wrażeniach. Bądźcie spokojni, daleko jeszcze do końca moich przygód, Podole jest niewyczerpaną krainą do zdejmowania obrazów. A panna Melania?...

Żart na stronę, rzeczywiście nie wyjeżdżam jeszcze z tych okolic raz dla tego, że dzięki formalnościom prawnym, daleko mi do odebrania owych dziesięciu tysięcy rubli, bez których przecież nie wyjadę; a powtóre, że panu Mikołajowi w tym chaosie zginął kluczyk od francuskiego zamka, i nie możemy biórka otworzyć. Choćbym chciał wyjechać to nie mogę — cały mój fundusz pożyczyłem na szczęście kochanemu kuzynkowi, i co najmniej muszę czekać dwa tygodnie, nim przyszlą mu z Odessy drugi egzemplarz owego kluczyka.

K O N I E C.

Większa część depesz Porty doszła już do wiadomości publicznej za pośrednictwem reprezentantów tureckich na dworach europejskich. Kilka depesz konsulow angielskich w Turcyi, które nadeszły do Layarda, ambasadora angielskiego w Konstantynopolu, potwierdzają wiadomości o rzeziach dokonanych na muzułmańskich mieszkańcach bez różnicy płci, o gwałceniu kobiet i dziewcząt przez Rossyan i Bułgarów. W kilku miejscach zachęcali do tego Bułgarów kozacy, którzy im też czynną dawali pomoc. Depesza lorda Derby'ego z dnia 17 lipca do A. Loftusa, ambasadora brytyjskiego w Petersburgu streszczająca sprawozdania konsularne o okrucieństwach rossyjskich opiewa:

„Milordzie! Zakomunikowałem hrabiemu Szuwałow'owi następujące doniesienia, które otrzymał rząd Jej król. Mości z rozmaitych źródeł, o okrucieństwach, popełnionych przez wojska rossyjskie i przez chrześcijan, stojących pod ich osłoną, na mahometańskiej ludności prowincyj tureckich w Azyi i Europie. Doniesienia te zostały zakomunikowane w takim porządku, w jakim nadeszły. 1) Po zdobyciu Ardahanu mieszkańcy miasta podnieśli broń przeciw Rossyanom, za co 800 z nich zostało wymordowanych przez Lezgińców zostających w służbie rossyjskiej. 2) W liście przesłanym z prywatnego źródła z Suhum Kaleh jednemu z wicekonsulów Jej kr. Mości, czytamy, że 1.500 familij w Ardiller, które przed kozakami palącymi i plądrującymi wszystko, musiały uciec w lasy, zginęło także z głodu. 3) Pewna liczba familij muzułmańskich uciekających przed Rossyanami została, jak donosi gubernator Kazanłyku, z zimną krwią wymordowana przez Bułgarów w wąwozie Khaim-Borgas pomiędzy Tirnową a Kazanłykiem. Pomiędzy zamordowanymi znajdowały się kobiety i dzieci. 4) P. Layard donosi, że Porta otrzymała na dniu 14 b. m. wiadomość, iż około 200 mahometańskich mężczyzn, kobiet i dzieci uciekających na wozach do Warny, zostało dognanych przez jeźdźców rossyjskich, którzy wymordowali mężczyzny i dzieci, zgwałcili kobiety a następnie i te pozabijali w najokrutniejszy sposób. 5) Pewna liczba wsi została spalona a inne położone pomiędzy Tirnową, Dranową i Valoną opuścili dobrowolnie mieszkańcy z powodu takiego zachowania się nieprzyjaciela. Kilka wsi w wąwozie Khaimköi zostało spalonych a mieszkańcy ich zostali wymordowani. Pewien brytyjski agent konsularny doniósł 14 b. m. że muzułmańscy mieszkańcy tej części kraju znajdują się w okropnem położeniu, że Rossyanie a za ich poduszczeniem i bułgarscy chrześcijanie dopuszczają się na muzułmanach najokropniejszych nadużyć. 6) Konsul Jej król. Mości w Ruszczuku, który 16 b. m. przybył z Warny do Konstantynopola, potwierdził doniesienia o rzeziach dokonanych na muzułmańskich kobietach i dzieciach. Podług zasiągniętych przez niego informacyj, zdaje się, że tych strasznych nadużyć dopuszczają się głównie bułgarscy chrześcijanie z poduszczenia i pod osłoną kozaków rossyjskich, którzy sa zawsze przy tem obecnymi. Dodaję, że należy się bardzo obawiać, aby te gwałty nie dały powodu do strasznego odwetu ze strony muzułmanów w tych miejscowościach, których jeszcze nie obsadzili Rossyanie i że urzędnicy konsularni Jej król. Mości otrzymali polecenie, aby wszystkiego swego wpływu użyli celem powstrzymania muzułmanów od wszelkiego rodzaju gwałtów. *Derby*".

Dnia 10 lipca wystósował Layard do lorda Derby'ego depeszę, z której wyjmujemy następujący ustęp: Milordzie! Doniesienia o okrucieństwach i gwałtach dokonanych przez Rossyan na mahometańskiej ludności zajętych przez nich krajów tureckich w Azyi i Europie zasługują na największą uwagę. Wiele z tych doniesień może być przesadzonych, ale niestety aż zanadto jest powodów do mniemania, iż niektóre z tych doniesień są co najmniej dobrze uzasadnione. Sir Arnold Kembal wspomina w jednej z swych depesz, że kobiety w jednej wsi muzułmańskiej w bliskości Karsu pod pozorem, jakoby oblężonym udzielały informacyj, zostały zupełnie obnażone, smagane a następnie pędzone ku liniom tureckim. Doniesienia o okrutnem traktowaniu mieszkańców wielu wsi w Czerkiessyi przez władze i wojska rossyjskie pochodzą z tylu niezależnych źródeł, że o prawdzie ich nie można wątpić. Są nawet powody każące się domyślać, że agenci rossyjscy podżegają chrześcijan bułgarskich do mordowania mahometan... Sułtan i ministrowie kilkakrotnie mowili o tem ze mną i wyrażali obawę, aby skoro świat muzułmański dowie się o tem okrutnem traktowaniu ludności mahometańskiej ze strony Rossyan, nie rozbudziły się w nim uczucia zemsty, któreby trudno było powstrzymać. Chcąc być wobec Porty bezstronnym sędzią, muszę przyznać, że dotąd nigdy nie korzystała z tych skarg przeciw Rossyanom, aby niemi podburzyć opinię publiczną przeciw Rossyanom. Ale może nadejść chwila, w której rząd turecki uzna ten krok za potrzebny dla własnej obrony. Gdy sułtan i jego ministrowie opowiadali mi o okrucieństwach przypisywanych Rossyanom i wyrazili przekonanie, że leży to w polityce rossyjskiej, aby mahometańską ludność tych części kraju, które zajęli, o ile możności wytępić, nastawałem na nich w jaknajsilniejszym tonie, aby nie robiąc z tych obwinień użytku, nie podburzali muzułmanów przeciw chrześcijanom i nie zamieniali tym sposobem wojny w walkę o życie lub śmierć w obronie religii i ognisk domowych. Odpowiedzieli mi na to, że nie życzą sobie nadać wojnie takiego charakteru i że właśnie car głosi swemu ludowi, iż prowadzona przez niego przeciw niewiernym walka została podjęta dla zgotowania tryumfu religii prawosławnej. Z pewnem oburzeniem mówili mi, że Europa przyklaskuje Rossyi, która apeluje do religijnego fanatyzmu swego ludu celem zniszczenia Turcyi i zgotowania zwycięstwa swej ambitnej polityce, podczas gdy Turcyę nazywa Europa barbarzyńska i fanatyczną, ponieważ dla własnej obrony apeluje do religijnych uczuć swego ludu. Pewna osoba, która niejednokrotnie udzielała ambasadzie Jej. król. Mości dobrych informacyj, powiedziała mi wczoraj, że wieści o okrutnym sposobie, w jaki się obchodzą Rossyanie z ludnością mahometańską, rozbudzają w mahometanach nietylko w Konstantynopolu ale i na prowincyi nienawiść ku chrześcijanom i że należy się bardzo obawiać o bezpieczeństwo chrześcijan. Osoba ta zapewniała mnie także, że w Konstantynopolu istnieją tajni agenci rosssyjscy, którzy usiłują podburzyć chrześcijan i mahometan do wzajemnych gwałtów i wyraziła przekonanie, że, jeśli wskutek jakiegokolwiek sporu przelana zostanie krew mahometańska, następstwem tego będzie ogólna rzeź. Nie myślę podzielać całkiem obaw tej osoby, jakkolwiek do pewnego stopnia są one bez wątpienia dobrze uzasadnione. Jak się jednak pokazuje z przesłanych Jego Ekscelencyi doniesień konsularnych agentów z Rumelii i innych stron, to w obecnej chwili stosunek mahometan do chrześcijan jest przyjaźnej natury, a jeśli posuwanie się i postępowanie Rossyan nie wywoła jakiej zmiany, to nie ma powodu do obaw o los chrześcijan. W Konstantynopolu panuje wszędzie pozorny spokoj."

Księga błękitna kończy się telegraficzną depeszą Layarda do lorda Derbyego wysłaną z Terapii pod dniem 21 lipca. Depesza ta opiewa: „Doniesienia o okrucieństwach dokonanych na mahometańskiej ludności przez Bułgarów pod osłoną i z poduszczenia Rossyan potwierdził w obec mnie pewien bardzo zacny Armeńczyk, który tu przybył wczoraj z Kazanłyku. Powiada on, że pewien kupiec z Dranowy, imieniem Hadżi Dimitri, odgrywa w tych zajściach główną rolę. Spalono wiele kwitnących wsi, pogwałcono kobiety, a dzieci pozabijano w najokrutniejszy sposób. Kozacy rozbroili poprzednio mieszkańców a następnie oddali ich w ręce morderców bułgarskich. Zeznania potwierdzające te doniesienia złożone w obec konsula Jej król. Mości w Adryanopolu, zostaną przesłane do Londynu przez najbliższego Kuryera."

(Zaburzenia kolejowe w półnoncej Ameryce).

Według ostatnich doniesień z Nowego Jorku z d. 26 z. m. nastał tam pewien zwrot w kierunku pokojowym. Robotnicy na kolei Erie uspokoili się już zupełnie i powrócili do pracy; od 26 z. m. kursują na tej kolei wszystkie pociągi. Słudzy kolei pensylwańskiej w New-Jersey City postanowili również powrócić do roboty. Na mityngu, który odbył się w Nowym Jorku 25 z. m. było obecnych przeszło 10.000 osób. Chociaż mowy wygłoszone miały cechę podburzającą, mimo to spokój nie został zakłócony. W San Francisco panuje silna agitacya. Zorganizowano tam publiczną straż bezpieczeństwa, do której zapisało się około 10.000 mieszkańców, którzy wspólnie z wojskiem związkowem czuwają nad spokojem. W Chicago miały miejsce zaburzenia 25 t. m. Policya miała stoczyć zaciętą walkę z pospólstwem, ale w końcu, po użyciu broni palnej, udało się jej pokonać buntowników. Dwóch robotników zabito a 15 raniono. W Buffalo rozpędziła policya 25 lipca kilka band powstańczych a aresztowała 30 wichrzycieli. W dystryktach wschodnich panuje dobre usposobienie z wyjątkiem Chicago, St. Louis, Lousville i San Francisco. W St. Louis pełni 300 obywateli służbę policyjną. Giełda kupiecka została tymczasowo zamkniętą. Niezliczone tłumy robotników, złożone przeważnie z murzynów, kręcą się po mieście i zmuszają chlebodawców do podpisywania kontraktów o znacznie wyższych płacach. W San Francisco podpaliło pospólstwo 25 lipca skład drzewa budulcowego, ale straż obywatelska i policya rozpędziły to pospólstwo i ugasiły pożar. Przy tem zabito jednego człowieka. W Pittsburg pozamykali kupcy swe sklepy. Oddział wojsk związkowych pod dowództwem generała Hancock jest w drodze do tego miasta. W Chicago stoczyli zrewoltowani robotnicy formalną bitwę z policyą i milicyą. Robotników było około 5000. Walka trwała przez całe przedpołudnie; po południu nadszedł oddział wojsk związkowych z dwoma działami i po kilku ślepych strzałach działowych, rozproszyło się pospólstwo.

KRONIKA

— **Nabożeństwo żałobne.** Pojutrze, w piątek odbędzie się o 9 z rana w kościele archikatedralnym uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę śp. hr. Agenora Gołuchowskiego. W dniu tym przypada druga rocznica zgonu tego znakomitego i tyle zasłużonego męża.

— **P. Tytusowi Kielanowskiemu,** prezesowi rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej, pozwolił Najjaśn. Pan przyjąć i nosić krzyż kawalerski orderu św. Grzegorza.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek o godzinie 6 wieczorem.

* **Usiłowane samobójstwo.** Zeszłej nocy usiłował powiesić się na Wysokim Zamku Juda Steil wyrobnik. Żołnierz policyjny Gaisler, który z daleka go śledził, przeszkodził wykonaniu samobójstwa. Sprowadzony do policyi Steil wyznał, że pozbawiony zarobku od dwóch dni nie miał nic w ustach, co go miało skłonić do samobójstwa.

— **Restauracya zabytków krakowskich.** *Czas* pisze: Dowiadujemy się, że zarządzone przez konserwatora zabytków pomnikowych roboty w krypcie na Skałce, gdzie spoczywa Długosz, znacznie postąpiły; kieruje niemi budowniczy dr. Żebrawski. Odnawia się też pod nadzorem konserwatora kaplica panien Augustyanek przy kościele św. Katarzyny w Krakowie, oraz facyata kościoła Marków, nadto kaplice bliźniacze w klasztorze Cystersów w Mogile. W Bieczu rozpoczęto roboty restauracyjne w tamtejszym kościele. W katedrze tarnowskiej ukończył p. Łepkowski naprawę pomnika książąt Ostrogskich, oraz ich trumien i grobu, kosztem książąt Sanguszków, nadto monumenta hetmana Tarnowskiego, nakładem hr. Stanisława Tarnowskiego. Te ostatnie roboty wykonał rzeźbiarz Trębecki.

— **Dwieście zgromadzeń ludowych** zapowiedziano w prowincyonalnych miastach węgierskich na przyszłą niedzielę.

† **George Ward Hunt**, pierwszy lord admiralicyi angielskiej, jak donosi telegram z Homburga, po długiej chorobie umarł w tem mieście dnia 29 lipca. Zmarły, urodzony r. 1825 w Etonie, odbył studya w Oxfordzie i zrazu wybrał zawód prawniczy. W r. 1858 zajął krzesło w parlamencie, jako zastępca Northamptonu. Hołdując zasadom konserwatywnym mianowany został w r. 1866 przez lorda Derbyego sekretarzem skarbu a we dwa lata później lordem kanclerzem Izby skarbowej. Disraeli tworząc w r. 1875 nowy gabinet torysowski powołał żarliwego zawsze stronnika swego, Hunta, na wysoką posadę pierwszego lorda admiralicyi, którą tenże ku powszechnemu uznaniu zajmował aż do ostatnich czasów.

— **Król Alfons hiszpański,** według telegramów z Madrytu, zachorował w ostatnich dniach na febrę.

— **O zjawisku osobliwszem** donoszą z wschodniej Fryzyi. Dnia 28 lipca pomiędzy godziną 6 a 7 z rana w wielu okolicach tego kraju po bardzo gwałtownym wietrze nastało skwarne, prawdziwie tropikalne gorąco, które trwało 10 do 20 minut, poczem znowu nastała w powietrzu dawna temperatura. W miejscowości Rorichum dokładnie widziano około godziny 7 zbliżający się prąd gorącego powietrza, a to w chwili, kiedy w południowej stronie podniosła się na widokręgu ciemna chmura. Gdy prąd ów orgarnął już obserwujących, zdawało się im, jakoby nagle się znaleźli śród rozpalonego pieca. Termometr w jednej chwili z 21° podskoczył na 30°, poczem równie prędko znów opadł. Zerwała się straszliwa wichrzyca, która pędziła przed sobą wozy próżne, a obalała ciężarowe, rozmiotła stogi w polu i wiele innych szkód wyrządziła, ale po upływie 10 minut uspokoiło się wszystko z ustąpieniem gorącego prądu.

— **Nowy wulkan.** Przed kilku miesiącami donoszono, że ze skały pewnej nad rzeką Tana w północnej Finlandyi wydobywają się gęste kłęby dymu, które nasuwają przypuszczenie, że we wnętrzu ziemi w tem miejscu dokonywują się jakieś przewroty wulkaniczne. Obecnie nadeszła z Enary następująca wiadomość: Nieraz ze skały, o której mowa, wydobywał się dym i para, nikt tu jednak nie pamięta, ażeby działo się to kiedy w takich rozmiarach jak obecnie. W ostatnich dniach zjawisko przybrało postać tak groźną, że mieszkańcy położonej nad rzeką Tana włości w przerażeniu opuszczać zaczęli swe mieszkania, już bowiem z dymem sypać się zaczął na okolicę popiół wulkaniczny.

— **Dwór Rothschildów** w Paryżu tak opisuje korespondent paryski *Schles. Ztg.*: Rothschild tutejszy ma dwór w całem tego słowa znaczeniu, dwór, odpowiadający stanowisku „króla pieniężnego." Etykieta przestrzegana tam z taką ścisłością, jak nigdzie. Przy wspólnym obiedzie zasiadają damy, należące do rodziny, tylko w pełnej toalecie. W synagodze głowa rodziny Rothschildów przyjmowany bywa zawsze z najwyższą czcią i nabożeństwo nie zacznie się, dopóki nie nadjedzie sam baron. Królowie i książęta mają plebanów, kapelanów nadwornych, a nawet kaznodziei nadwornych; i Rothschild też ma nadwornego swego rabina, któremu płaci rocznie 50.000 franków. Rabinem takim od wielu lat był zmarły niedawno Albert Cohen, który zarazem był szafarzem prywatnej dobroczynności domu.

— **Jaskółka biała,** pisze *K. Płocki*, bodaj czy nie większa osobliwość od białego kruka, a właśnie ptaszyna taka wylęgła się tego roku w Płocku pod gzemsem nad drzwiami budynku więziennego. Rodzice jej, siostry i braciszkowie czarno-połyskującemi piórkami okryte mają grzbiety; budowa gniazdka dowodzi, że należy do rodziny t. z. *oknówek (Hir. urbica)*, a jednak jest biała bez skazy i odmiany, biała jak płat śniegu, bielsza od *białoskrzydłych (Hir. leucoptera)*. Gdy pierwszy raz z gniazdka frunęła, wielki gwar wśród ptactwa powstał: najpierw ozwały się głosy zdziwienia, potem gniewu, wreszcie krzyki przekleństwa i złowieszcze groźby. Przestraszona jaskółeczka widokiem nieprzyjaźnie dla niej usposobionej czerni — powróciła chyżo, drżąca ku lepiance, do więziennych przyczepionej murów. Ale miejsce już samo, gdzie ulepiono jej gniazdeczko, złą było dla niej wróżbą i nieuniknioną wyrocznią niewoli, bo zaledwie ukrywszy się przed oburzonem jej białością ptactwem — ujść ciekawości ludzkiej nie zdołała! Biała jaskółka, z nędznej lepianki przeniesiona została do wielkich i pięknych komnat, gdzie ją otoczono troskliwością i staraniem. Pomimo to jednak — odepchnięta przez swoich, pozbawiona bezmiernej przestrzeni, wolnego powietrza — z żalu i roztęsknienia zapewne wkrótce zamrze ptaszyna, padając ofiarą — że bielszą od innych była.

— **Piorun** w tych dniach uderzył w budynek szkolny w Altenmark w Krainie, w chwili, kiedy znajdowało się tam około 250 dzieci, rozerwał w jednej z izb szkolnych krosna okienne, nikogo jednak nie uszkodziwszy wpadł do izby dolnej, gdzie poraził i obalił żonę nauczyciela, ale prócz poszarpania na niej trzewików i jej także nie uszkodził na ciele.

— **Wybuch.** Z Paryża donosi telegram, że dnia 28 lipca w forcie Mont Valérien przy składaniu bomb nastąpił w skutek nieostrożności żołnierzy wybuch, który siedmiu ludzi pozbawił życia.

— **Gospodarze angielscy** w ostatnich dniach byli przerażeni wieścią, że w okolicy Herefordu pojawił się chrząszczyk Colorado. Zarządzone jednak ze strony władz dochodzenie, jak donosi telegram z Londynu, wykazało, iż znaleziony pod Herefordem owad nie jest owym chrząszczykiem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów w Galicyi wschodniej.

III.

(E) Stan ziemiaków w połowie bież. miesiąca był w ogóle wcale zadowalniający, tak, że sądząc z ostatnich doniesień, w porównaniu zwłaszcza z dawniejszemi, obawy o mały plon ustąpiły po największej części miejsca lepszym nadziejom.

Pomimo, iż sadzenie ziemniaków w niektórych okolicach tak bardzo się opóźniło, wyglądają one dobrze, kwitną pięknie i nie ma na nich plam, ani żółtych, ani ciemnych. Jako miejscami nie wiele obiecujący przedstawiono nam stan ziemniaków jedynie z okolic Bóbrki; dodawszy do tego doniesienia jeszcze wiadomość z pod Pokucia, iż w niektórych miejscowościach tamtej okolicy podjada ziemniaki jakiś robak, tak, że korzeń usycha, będziemy mieć razem wszystko, co nam na niekorzyść ziemniaków w ostatniej seryi raportów doniesiono. Wszystkie inne doniesienia natomiast pozwalają się spodziewać bądź średniego, bądź dobrego plonu.

Przy tej sposobności, lubo przechodzi to właściwie zakres niniejszego sprawozdania, pozwalamy sobie zwrócić uwagę czytelników na spulchniacz do ziemniaków wyrobu pana Dornwalda z Przemyśla. Czyniąc tę wzmiankę, idziemy za zdaniem jednego wytrawnego gospodarza z grona naszych korespondentów, który narzędzie to wzpróbował w bieżącym roku z najlepszym, jak donosi, skutkiem. Pan Dornwald skorzysta zapewne z wystawy Lwowskiej i odda tak ten jak i inne swe wyroby pod ocenę szerszej publiczności i sąd fachowych ludzi.

Co do nadziei na plon buraków, takowe utrzymują się w tej samej co przed czterdziestu dniami mierze, to jest w ogóle biorąc plon, zdaje się, będzie średni. Lepszego plonu jak średni spodziewano się w okolicy Brodów, Złoczowa, Przemyślan, Cieszanowa, Komarna, Jarosławia i Przemyśla. Pod Przemyślem jednakowoż wcześniejsze buraki są dobre, późniejsze zaś ucierpiały mo-

eno w skutek posuchy. W ogóle także nad Sanem od Przemyśla ku górom, jak również w okolicach Niżankowiec buraki stoją nie świetnie a prócz tego mamy mniej pomyślne o nich wiadomości jeszcze z okolic Radziechowa, Magierowa, Bóbrki, Brzeżan, Podhajec i Tarnopola.

Widoki na plon. jaki obiecuje **kapusta**, są wciąż bardzo rozmaite. Pomyślne wiadomości otrzymaliśmy z okolic Sokala, Bełza, Radziechowa, Brodów, Zabłociec, Złoczowa, Rawy ruskiej, Jarosławia, Przemyśla, częściowo z okolic Chyrowa, Stryja, Kałusza. Ottynii, Podhajec (także tylko w części) dalej z Pokucia i z Podola tak południowego, jak północnego. Jako tako trzyma się także kapusta w okolicy Przemyślan, Bóbrki, Turki, Delatyna i Żurawna, w reszcie kraje jednak, o ile doszły nas doniesienia, kapusta wysadzona w ogóle późno, wygląda z braku niepożądanych dla reszty ziemiopłodów deszczów smutnie, tak że nadzieja plonu wydaje się dziś przynajmniej bardzo problematyczną.

Chmiel po większej części idzie pięknie w kwiat a miejscami już i okwita. Nadzieje dobrego zbioru utrwalają się, są jednak i wyjątki, złym mianowicie według naszych doniesień jest stan chmielu w okolicach Tarnopola, Ożydowa i Cieszanowa a prócz tego przedstawiono nam jego stan jako tylko średni w okolicach Rohatyna, co ważniejsza zaś i z pod Kamionki Strumiłowej.

Wiadomości o tytoniu (z Pokucia i południowego Podola) brzmią pomyślnie, donoszą o silnej wegetacyi, plantatorowie jednak wyglądają deszczu z upragnieniem. bo miejscami tytoń żółknieje i psuje się.

Pozostaje nam jeszcze z kolei podzielić się wiadomościami o plonie i dalszych nadziejach plonu **koniczyny**, mieszanek i łąk.

Sprzęt koniczyny z pierwszego pokosu musi po dziś dzień być wszędzie pokończonym, w połowie miesiąca jednak doniesiono nam jeszcze z kilku stron (przeważnie z okolic górskich i Podola), iż dopiero koniczynę koszono. W okolicach gdzie sprzęt już ukończono, rezultat wypadł z małemi wyjątkami tylko średnio i gorzej jak w zeszłym roku. Cyfry udzielone nam po dziś dzień w tej mierze potwierdzają niższość tegorocznego pierwszego sprzętu koniczyny w porównaniu z rezultatem pierwszego pokosu w roku ubiegłym, nie ogłaszamy jednak jeszcze tych cyfer, bo otrzymamy ich więcej. Co do jakości sprzęt z pierwszego pokosu nie pozostawia wiele do życzenia. Nadzieje na drugi pokos koniczyny, która miejscami już kwitnie, są dobre.

Stan **mieszanek** był w ogóle dobrym nie brak przecież i na wyjątkach mianowicie w okolicach Zabłociec, Sądowej Wiszni, Niżankowic, Pruchnika, Leska, Ustrzyk, Żurawna, Halicza i Horodenki, gorzej jednak jeszcze przedstawiał się stan mieszanek w okolicy Radziechowa, Brzeżan, Przemyśla i Ottynii.

Rezultat zbioru siana wypadł podobnie jak koniczyny w ogóle tylko średnio a w porównaniu z ilością siana zebranego w roku zeszłym przewyżka nie będzie również po stronie bieżącego roku. W niektórych stronach, jak w okolicach Przemyśla, Kałusza i Horodenki zbiór siana miał nawet na ilość wypaść o połowę gorzej jak w roku ubiegłym. Co do jakości zebrane siano jest przeważnie zdrowe i ładne, o gorszej jakości mamy tylko doniesienie z okolic Podhajec. Pod Zbruczem także, gdzie w porę sianokosów było sporo deszczu, pozamokało dużo siana. Widoki na zbiór otawy są jak dotychczas także tylko średnie.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(L) Na piątą zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, odbyło się w tych dniach losowanie sędziów. Jako **główni przysięgli** zostali wylosowani pp. Weber Karol, kupiec; Schie Ferdynand, kupiec; Weigel Leopold, wł. realności; Piętkiewicz Ludwik, dzierżawca dóbr w Hulczu; Lang Leopold właś. dóbr Turynka; Sozański Jan, wł. domu; Papara Bolesław, wł. dóbr Batiatycze; Müller Jakób, wł. folwarku w Jamelnie; Groman Karol, wł. domu; Schapira Eizyk, wł. domu; Köhler Ludwik, farbiarz; Schindler Wincenty, emeryt. kasyer podatkowy w Żółkwi; Kisslinger Franciszek, wł. dóbr w Łozinie; Sawracki Hipolit, lakiernik; dr. Freudenberg Jan, adwokat; Schayer Karol, kupiec; Schmidt Władysław, księgarz; Aleksandrowicz Adolf, wł. domu; Kidoński Jakób, wł. realn.; Dworski Wilhelm, wł. realności; Szymanowski Aleksander, wł. dóbr w Bobiatynie; Leszczyński Mikołaj, wł. realności; dr. Gregorowicz Konrad, adwokat; Baczyński Teodor, wł. realności; Złotogórski Józef, wł. domu; Töpfer Karol, wł. realności; Kronik Leib, wł. realności na Znieseniu; Rappaport Dawid, wł. realności; Spenadel Józef, wł. domu; Pins Mojżesz, wł. realn.; Mazurkiewicz Jan, wł. domu; Steif Zygmunt, wł. domu; Breuer Jan, wł. dóbr Suchawola; Kwaśnicki Samuel, notaryusz; Sokal Kopel, wł. domu; Janecki Karol, wł. domu. — **Jako zastępcy** zostali wylosowani pp. Swietlich Franciszek, wł. realności; Beiser Jonasz, fabrykant; dr. Czeszer Józef, adwokat; dr. Bulikowski Stanisław, lekarz; Borowicki Antoni, wł. realności; Strzyżowski Kamil, kupiec; Kozyrski Jan, wł. realn.; dr. Kohn Józef, adwokat: Schapira Maurycy, wł. domu.

Z TEATRU WOJNY

Lwów 1 sierpnia.

Ruch zaczepny Turków na bułgarskim teatrze wojny obiecuje wielkie rezultaty, jeżeli zręcznie zostanie wykonany i jeżeli szczęście nie odwróci się od broni tureckiej. Plan turecki polega na tem, abyza pomocą połączenia korpusów Mehemeda Alego i Osmana baszów odciąć armię rossyjską od Bałkanu, przez co naturalnie także oddział zabałkański będzie zupełnie izolowany i narażony na nieochybną zgubę. Jako punkt połączenia obu korpusów tureckich wybrano Tirnowę, ku której Mehemed Ali posuwa się od wschodu. Osman basza zaś od zachodu. Dotychczas ruch ten zaczepny odbywa się szczęśliwie. Mehemed Ali basza dotarł w okolice Osmanbazaru, nie napotkawszy nigdzie znaczniejszego oporu, korpus Osmana baszy zaś w swym pochodzie na Tirnowę rozbił w piątek oddział rossyjski pod Łowczą, i wziął to miasto. Porażka Rossyan pod Łowczą miała być zupełną, podobną do tej, jaką ponieśli 22 lipca pod Plewną, zostali oni rozbici na dwie połowy, z których jedna cofnęła się ku Nikopolis, druga ku Tirnowie. Rozbita kolumna rossyjska stanowiła część korpusu 9, tego samego, który pod Nikopolis i Plewną tak ciężkie poniósł straty. Korpus ten jest przynajmniej zdziesiątkowany i potrzebuje zupełnej reorganizacyi, zwłaszcza, że stracił w dotychczasowych walkach większą połowę swoich oficerów. Z tego powodu wysłano ku Plewnie 4 korpus generała Zotowa, który do niedawna stał między Sylistryą i Hirsową i którego część przyłączoną została do armii dobruckiej gen. Zimmermanna.

W ostatnich czasach ściągnęli Rossyanie na teatr wojny dwa nowe korpusy 2gi (gen. Ganecki) i 5 (gen. Rall) i jedną dywizyę gwardyi. Z dwudziestu i jednego korpusu, któremi Rossya w ogóle rozporządza, stoi obecnie już 16 korpusów na różnych teatrach wojny. Dwa korpusy muszą pozostać w Polsce a jeden w Azyi centralnej; pozostają Rossyanom do dyspozycyi tylko dwa korpusy i gwardya (bez jednej dywizyi), siła zaledwie wystarczająca na załogi twierdz i miast na tak ogromnej przestrzeni carstwa rossyjskiego. Mała i słaba Turcya pochłania więc, rzec można, całą regularną siłę zbrojną carstwa a mimo to szanse wojenne Turcyi w obecnej chwili wcale nieźle stoją.

Po tej małej dygressyi wracamy do właściwego tematu. Turcy muszą działać nadzwyczajnie szybko, jeżeli plan ich, o którym mówimy na wstępie, ma wydać pożądany skutek. Jeżeli operować będą powoli, to armia ich zamiast dwóch lub trzech, będzie miała do czynienia z 5 korpusami, a wtedy przewaga Rossyan byłaby tak wielką, że o pomyślnym wyniku oczekiwanej walnej bitwy nie może być mowy. Nie wiemy, ale zdaje nam się, że już obecnie zaszło pewne spóźnienie na niekorzyść Turków. Korpusy 4 i 5 rossyjskie już się prawdopodobnie przeprawiły na lewy brzeg Dunaju i wspólnie z korpusami 11, 12, i 13 mogą wziąć udział w walce. W takim razie mniemamy, że Mehemed Ali basza nie będzie miał nic spieszniejszego do uczynienia jak cofnąć się napowrót na swe obronne stanowisko pod Szumlą, ale Osman basza byłby wtedy zgubiony.

Tagblatt notuje pogłoskę, według której 28 lipca w pobliżu Ruszczuku nad rzeką Łom miało przyjść do większej bitwy między armią oblężniczą W. księcia następcy tronu a korpusem tureckim Achmed Ejuba baszy. Turcy mieli ponieść znaczną klęskę, i stracić 30 dział 10 chorągwi i 5.000 jeńców. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzoną, jest więc niezawodnie mylną, chociaż z drugiej strony telegram o postawieniu komendanta Ruszczuku Eszrefa baszy przed sąd wojenny zdaje się być w związku z jakiemś niepowodzeniem Turków pod Ruszczukiem. Być może zresztą, że zagadkowy ten telegram dał powód do owej pogłoski.

Statki wojenne tureckie pojawiły się znowu pod Küstendże, a na giełdzie paryskiej obiegała przedwczoraj wieść, że Turcy wylądowawszy tam odebrali napowrót to miasto.

Rossyjska armia dobrucka (gen. Zimmermanna) rozdzieliła się po zajęciu Medżidże na dwie kolumny. Słabsza posunęła się dalej w wschodniej Dobruczy a jej przednie straże dotarły do Mangali. Druga kolumna zwróciła się z Medżidże ku Sylistryi a dnia 21 b. m. obsadziła już Malcewę, zkąd swych chorych i rannych wysłała okrętem przez Rassowę do Braiły. Od 24 lipca jednakże kolumna ta wstrzymała swój pochód, gdyż nadeszła wiadomość, że znaczny oddział turecki pod dowództwem księcia egipskiego Hassana zbliża się od strony Bazardżyku. Kawalerya turecka i egipska dotarła już nawet do Beiramdede (pomiędzy Barardżykiem a Medżidże) i zagrażała flance korpusu rossyjskiego, który pod dowództwem generała Zimmermanna posunął się do Kasgunu. Książę egipski. doradzał już dawniej tę operacyę ale Abdul Kerim basza nie przystał na tę propozycyę, wskutek czego przyszło do starcia pomiędzy obydwoma generałami. Wtedy to książę Hassan wysłał do Konstantynopola sprawozdanie przedstawiające Abdul Kerima w bardzo niekorzystnem świetle. Zdaje się, że po usunięciu zbyt ostrożnego Serdara Ekrema energiczniejsze plany wzięły górę w tureckiej radzie wojennej. Ofenzywa podjęta z znacznemi siłami przeciw lewemu skrzydłu rossyjskiemu ma widoki na pomyślny rezultat. W każdym razie udaremni ona atak na czworobok forteczny od strony wschodniej, gdyż generał Zimmermann będzie musiał zmienić front, aby stawić opór korpusowi tureckiemu nadciągającemu od strony południowo wschodniej a równocześnie będzie się musiał mieć na baczności, aby od strony zachodniej nie został niespodzianie napadnięty przez załogę Sylistryi. Oficerowie sztabu generalnego przyznają że w takim razie położenie jego byłoby bardzo krytycznem, gdyby mu nie przyszły na pomoc znaczne posiłki. Zdaje się jednak, że Rossyanie nie przypuszczają, aby Turcy zdobyli się na tak energiczną i rozstrzygającą operacyę; tak przynajmniej należy wnosić z faktu, że wszystkie posiłki nadchodzące codziennie z Rossyi udają się wprost do zachodniej Bułgaryi, podczas gdy operujący w Dobruczy 14 korpus otrzymał tylko 2 pułki posiłków. Gdy się jeszcze zważy, iż znaczna liczba żołnierzy z powodu bardzo niezdrowego klimatu w Dobruczy jest chora, to śmiałe posuwanie się generała Zimmermanna można sobie jedynie wytłumaczyć wielkiem lekceważeniem nieprzyjaciela.

Z za Bałkanu nie ma żadnych wiadomości opócz tej jednej, że kolumna turecka niewiadomej siły miała przebyć wąwozy bałkańskie pod Kazanem i zagrażać ma tyłom armii rossyjskiej stojącej pod Jamboli. Większa część garnizonu filipopolskiego opuściła to miasto i cofnęła się do Kostanicy w dolinie górnej Marycy.

OSTATNIA POCZTA

Z Konstantynopola telegrafują do *Politische Correspondenz* 28 lipca: Twierdzą tu, że pojednanie między **Sułtanem** a **Midhatem** baszą trwa już od kilku tygodni. Pośrednikiem między padyszachem a exwezyrem był pierwszy sekretarz Sułtana, przyjaciel ambasadora angielskiego Layarda, Said basza. Korespondencya tego ostatniego z Midhatem zaszła za wiedzą Sułtana tak daleko, że Midhat mógł spodziewać się odwołania do Konstantynopola. zwłaszcza, gdy położenie Turcyi stało się w skutek przejścia Bałkanu tak krytycznem. Midhat zatelegrafował do Saida baszy, ofiarując swe usługi Sułtanowi. Powołanie Midhata do Konstantynopola i nominacya Wielkim wezyrem jeszcze nie nastąpiła. Midhat basza bawi w Wiedniu na rozkaz swego monarchy. i zanim powołanym zostanie na odpowiednią posadę, będzie jeszcze w Wiedniu a nawet i w Londynie pracować na drodze dyplomatycznej dla dobra swej ojczyzny.

Obadwaj prezydenci bułgarskiego komitetu rewolucyjnego. często wspominani **Zankow** i **Bałabanow**, mianowani zostali przez Rossyan wicegubernatorami. Pierwszy w Sistowie drugi w Tirnowie.

Dymitr **Bratiano**, delegowany rumuński na konferencyi stambulskiej, ogłosił broszurę francuską: „Obowiązek sumienia względem kraju mego". w której nagania dotychczasową politykę rządową wobec Turcyi, potępia umowę z Rossyą i nazywa błędem zaniechanie protestacyi przeciw wkroczeniu wojsk rossyjskich. *Le Nouvelliste* żali się, że 12.000 handlarzy żydowskich trzyma się armii rossyjskiej i z niej się bogaci. zamiast żeby pieniądze te, jak się spodziewano, zostały w kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 31 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów książę Decazes złożył ważne oświadczenia w sprawie wschodniej.

Bukareszt, 31 lipca. Dekretem książęcym otwarty został kredyt na pomnożenie kadr armii i liczby oficerów.

Rossyanie strzelali na trzy parowce tureckie, krążące koło Oltenicy. Jeden parowiec zatonął a dwa schroniły się na wyspę.

Bukareszt, 31 lipca. Angielski pułkownik Wellesley złożył swojemu rządowi sprawozdanie. w którem kategorycznie zaprzecza, jakoby żołnierze rossyjscy popełnili okrucieństwa przypisywane im przez Turków.

Washington, 31 lipca. Zmowę uważać można za ukończoną. chociaż na zachodniej kolei nie wszyscy robotnicy wrócili do roboty.

Wiedeń, 1 sierpnia. Dzienniki donoszą zgodnie, że na wczorajszej radzie ministrów nie uchwalono ani powszechnej ani częściowej mobilizacyi. Minister spraw zewnętrznych, hr. Andrassy, którego polityka znalazła na radzie zupełną aprobacyę, został tylko upoważniony do zarządzenia, aby wojska rozstawione już obecnie na granicy południowej, zostały wzmocnione. Obradowano także nad kosztami 20 — 25 milionów, których wymagałaby ewentualna mobilizacya czterech dywizyj.

Wiedeń, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Jak donosi stara *Presse*, wczorajsza rada ministrów upoważniła hr. Andreassego, zarządzić w chwili, kiedy to uzna za stosowne, potrzebne do obrony interesów austryackich kroki wojskowe bez dalszej narady ministrów, a tylko za zezwoleniem cesarza. Nie oznaczano żadnego terminu do przedsięwzięcia tych kroków mobilizacyjnych. Koszta pokryte będą przez zastaw aktywów państwa. Wojska graniczne będą ewentualnie wzmocnione czterma dywizyami.

Wehrzeitung zaprzecza stanowczo wieściom o dymissyi gen. Mollinarego.

Peszt, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według doniesień tutejszych dzienników cztery dywizye, do których zmobilizowania w razie potrzeby upoważniony został hr. Andrassy, rozstawione być mają w trójkącie, zakreślonym przez miejscowości: Sissek, Esseg i Fünfkirchen.

Berlin, 1 sierpnia. (*Tel.pryw.*) Wobec zamierzonych kroków mobilizacyjnych w Austryi, wyraża *Nordd. Alg. Ztg.* przekonanie, że środki te w niczem nie naruszą wybornych stosunków, jakie zachodzą między Austryą a Rossyą.

Londyn, 1 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Northcote, że rząd nie potrzebuje żądać specyalnego kredytu na transport wojska i pomnożenie floty na Śródziemnem morzu. Koszta tych zarządzeń są małe. W kwestyi opinij i zamiarów rządu w obec wypadków na Wschodzie nie ma Northcote nic do powiedzenia.

Wolff wniesie w piątek adres do rządu, w którym Izba pochwala dotychczasową neutralność Anglii, ale uważa obecnie za rzecz potrzebną, aby rząd przedsięwziął kroki celem spełnienia obowiązków, które nakładają nań traktaty w kwestyi żeglugi dunajskiej i prawa żeglugi na Bosforze i przez Dardanelską cieśninę.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 sierpnia 1877.

Hotel George'a

Pp. K. Tuczyński ze Skoryk. M. Lachowicz z Rossyi. Z. Teplikow z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. M. Mathieu z Folticzeni. M. Altar z Prosnitz. H. Frankl z Brodów B. Repta z Czerniowiec. J. Polatczek z Wiednia

Hotel Warszawski.

Pp. M. Szwedzicki z Uhnowa. Wagner ze Stryja.

Hotel Europejski.

Pp. J. br. Romaszkan z Horodenki. W. Schwarz z Żółkwi. B. Brül Wiednia. A. Żuck z Wiednia. J. Kalitowa z Turcyi.

Hotel Angielski.

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. J. hr. Tarnowski z Rossyi. S. Dworski z Przemyśla. E. Bertin z Bordeaux. M. Ceglecki z Koslak. H. Treter z Laszek. A. Udrycki z Mosta. S. Balloja z Helenenthal. J. Trzciński z Leszniowa. Z. Steciecki z Rozdołu.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Raczyński z Błotni. S. Toczyski z Dobrowca. A. Hutt ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa

Pp. A. hr. Łoś do Hrebenny. S. hr. Komorowski do Korsowa. K. hr. Stecki do Rossyi. Br. Lederer do Tarnopola. F. Nahlik do Klebanówki. F. Prottung do S. Wiszni. W. Bodyński do Birczy. S. Duniewicz do Bronicy. W. Ronka do Pieniak. M. Suchocki do Wołoczysk. S. hr. Fredro do Podlisek. K. hr. Ledóchowski do Brodów. T. hr. Stadnicki do S. Wiszni. O. br. Waltmann do Czerniowiec. W. Gniewosz do Kontów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 sierpnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 736.88 mm. Psychrometr suchy 16·8°C. Psychrometr wilgotny 15·4°C. Prężność pary 12·2mm Wilgoć 85%. Zachmurzenie 0. Wiatr S2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza + 13·4°R.

Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

CZzerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4):

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1): o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 lipca 1877.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	228	25	230	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	bez kupona	112	—	114	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	bez kupona	226	50	229	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	210	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	bez kupona bieżącego	83	15	83	90
„ „ 4% „	bez kupona bieżącego	76	60	77	60
„ „ 5% okresowe	bez kupona bieżącego	83	15	83	90
Banku hip. galic. 6% w. a.	bez kupona bieżącego	87	50	88	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	bez kupona bieżącego	91	75	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	bez kupona bieżącego	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.		84	10	85	10
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.		89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa		14	—	15	50
„ „ Stanisławowa		18	50	20	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	80	5	92
Dukat cesarski		5	84	5	95
Napoleondor		9	84	9	94
Półimperyał		9	95	10	30
Rubel rossyjski srebrny		1	82	1	92
„ „ papierowy		1	29	1	31
100 marek niemieckich		60	50	61	50
Srebro		108	—	110	—
Kupony w srebrze		107	75	110	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 lipca 1877.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.70	62.85
luty-sierpień	62.70	62.85
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	67.20	67.40
kwiecień-październik	67.20	67.40
Losy z roku 1839 cało	333.—	334.—
1839 piąta część 4%	333.—	334.—
„ „ 1854 po 250 złr.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	114.50	115.-
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.—	122.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.75	134.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.25	133 75
Renty Como po 42 lir. aus.	22.—	24.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.90	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75.15	75.30
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	—.—
Bukowiny	81.75	82.50
Galicyi	84.60	85 —
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	75. —	75.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	73.—	73.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	157.90	158.10
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	680. —	690.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	794.—	797.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	33.50
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	333.—	335.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	152.25	152.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	91.50	92.—
Połn. kolej po 1000 zł.	1860.—	1865.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	232.75	233.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.75	117.25
Tow. kol. żel. panst. po 200 zł. m. k.	242.50	243.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.50	70. —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83.75	84.25
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny. w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.25	106.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ w 36 „ 5½	85.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.—	77.—
„ „ „ „ po 5%	83.50	84.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.50	84. —
Gal. banku hipot. po 6%	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	92. —	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.25	90.50
„ „ „ po 5%	100.50	101.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.50	69 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	59.50	60. —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.—	102.25
„ „ „ „ II. emisyi	101.75	102.—
„ „ „ „ III. „	97 60	97.90
„ „ „ „ IV. „	97.—	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	74.50	75. —
z r. 1868	67.50	68.—
z r. 1872	61.-	62.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.50	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.75	162.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.75	94.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.25	21 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. —	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26. —	26 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	59.8	60 05
Berlin za 100 mark w. n p.	59.85	60.05
Frankfurt za 100 mark p.	59.85	60 05
Hamburg za 100 mark w p n.	59.85	60.05
Londyn za 10 ft. szt.	123.25	123 50
Paryż za 100 fr.	48.90	49.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.90. —	5.92 —
„ pełnej wagi	5.93.—	5.94. -
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 83 50	9.84 50
Rosyjski imperyał	10 09.—	10 12 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108 30	108.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

31 lipca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	25
„ „ „ w srebrze	65	90
Renta w złocie	73	45
Losy pożyczki z roku 1860	—	—
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
„ „ kredytowego	153	25
Londyn	123	70
Srebro	108	85
Napoleond'or	9	83½
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	60	80

Dziennik Urzędowy.

(4202 1—3) **Edykt.**

L. 8808. W dniach 20 sierpnia, 27 września i 26 października 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Fedka Dzizaka własnej pod Nr. k. 3 w Humniskach położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 102 złr. 25 ct. z pn. na rzecz Wolfa Fränkla.

Cena wywołania 230 złr. wal. a., wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 30 czerwca 1877.

(4228) **Ogłoszenie.**

L. 599. C. k. sąd powiatowy w Horodence czyni wiadomo, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Horodnicy wraz z Perediwaniem na dniu 7 sierpnia 1877 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka dnia 26 lipca 1877.

(4214 1—3) **Edykt.**

L. 36107. C. k. sąd krajowy lwowski podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Rozalii Mandel przeciw Karolowi Mandel o dożywotnią rentę roczną 300 złr. a. w. z pn. odbędzie się w I senacie tutejszego c. k. sądu krajowego publiczna sprzedaż należącej do Karola Mandla połowy realności pod l. 381 4/4 i 382 4/4 we Lwowie położonych jedną fizycznie nie rozdzielną całość stanowiących dnia 23 sierpnia 1877 o 10 godz. rano pod następującemi łżejszemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi suma 6877 zł. 34½ ct.

Gdyby cena szacunkowa nie była ofiarowaną, natenczas przedmiot licytacyi za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny szacunkowej będzie sprzedany.

Wadyum ustanawia się w wysokości 5% od ceny wywołania to jest w kwocie 344 zł. wal. austr.

Bliższe warunki w aktach.

Lwów 7 lipca 1877.

(4201) **Ogłoszenie.**

L. 10412. W imieniu Jego cesarskiej Mości.

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 29 czasopisma „Szczutek" z dnia 22 lipca 1877 pod napisem „Złoty psalm proroka Gazety Lwowskiej" w ustępach od słów „Bo" „Ktoś"..... aż do słów: nareszcie będą", niemniej od słów: „Możesz być pewnym...." aż do słów: „przeczytać w Sacherze" jakoteż ustęp artykułu pod napisem: „Od redakcyi" poczynający się słowami: „i że pan Namiestnik...." a kończący się słowami: „.... do br. Romaszkana" zawierają w sobie znamiona występku przeciw publicznemu pokojowi i porządkowi z §. 300 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryą państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tych inkryminowanych artykułów wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu kraj. karnego.

Lwów dnia 26 lipca 1877.

(4233) **Obwieszczenie.**

L. 6089. Operat celem założenia księgi gruntowej w gminie Zazulińce zdziałany zostaje z dniem dzisiejszym w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, do powszechnego przejrzenia złożonym i termin do przeprowadzenia dochodzeń w razie zarzutów przepisowo wniesionych na dzień 5 sierpnia 1877 przed południem wyznaczonym.

Zeleszczyki 29 lipca 1877.

Michał Klusik, c. k. sędzia powiatu.

(4211 1—3) **Edykt.**

L. 4653. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Michaliny März w kwocie 160 złr. w. a. z pn. przeciw Marcinowi Matus i Zofii Matus wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 sierpnia, 7 września i 19 października 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników pod l. k. 1348 w Śniatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 335 złr. w. a. wadyum 33 złr. 50 ct. w. a.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Śniatyn 23 czerwca 1877.

(4209) **Ogłoszenie.**

L. 2599. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy Brzezinka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym dnia 6 sierpnia 1877, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Oświęcim 25 lipca 1877.

(4205) **Ogłoszenie.**

L. 4328. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowie urzędująca ogłasza, że dochodzenia przygotowawcze mające na celu założenie księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Słopnice szlacheckie dnia 6 sierpnia 1877 rozpoczyna.

Limanowa 27 lipca 1877.

(4024 1—3) **Edikt.**

Z. 11265. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte beweglicheund das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Moses Mantel Schnittwaaren- und Kleiderhändlers der Konkurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichtsrath Willaume bestimmt.

Zum einstweiligen Massaverwalter wird in Tarnopol wohnende Advokat Dr. Sternklar bestellt. Zu der im § 74 der K. O. vorgeschriebenen Wahl des definitiven Vermögens-Verwalters und des Glaubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 27 Juli 1877 V. M. 10 Uhr anberaumt.

Alle, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, beim k. k. Kreisgerichte in Tarnopol nach Vorschrift der Konkursordnung bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung und bei der Tagfahrt vom 21 September 1877 V. M. 9 Uhr zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zugleich werden die Glaubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. städtisch delegirten Bezirksgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des H. Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Tarnopol, den 18 Juli 1877.

(4134 3—3) **Edykt.**

L. 1373 C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 680 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 601 złr. 77 ct. a. w. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 1 i 31 sierpnia, tudzież na dzień 12 października 1877, każdym razem o godz. 11 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Stanisława Lisa własnej pod Nk. 28 w Borzęcinie położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 2300 złr. a. w. a wadyum 230 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Radłów dnia 27 marca 1877.

(4036 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3905. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 294 i 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 65 subrep. 7. 41 w Piłach położonej, dłużnika Maksyma Braniec własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 3 sierpnia 1877, 3 września 1877, 1 października 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żółkiew dnia 20 kwietnia 1877.

(4028 1—3) **Edykt.**

L. 10004. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na prośbę Tomasza ordynata hr. Zamoyskiego oznajmia oczekiwaczom ordynacyi Zamoyskich mianowicie Stanisławowi hr. Zamoyskiemu. Zdzisławowi hr. Zamoyskiemu, Andrzejowi hr. Zamoyskiemu, Władysławowi hr. Zamoyskiemu, Janowi hr. Zamoyskiemu, Augustowi hr. Zamoyskiemu, Stefanowi hr. Zamoyskiemu, Stanisławowi hr. Zamoyskiemu, i Karolowi Ignacemu hr. Zamoyskiemu, na wypadek gdyby tymże uchwała z dzisiejszej daty i liczby, do rąk własnych doręczoną być nie mogła, że na prośbę Tomasza ordynata hr. Zamoyskiego pozwolonem zostało obciążenie dóbr ordynackich Piskorowice do wysokości 1/3 wartości i celem oszacowania tychże zamianowani ocenicielami pp. Włodzimierz Ustrzycki, Ludwik br. Brunicki i zastępcą tychże p. Marceli Masłowski za zgodą ordynata Tomasza, hr. Zamoyskiego i kuratora ordynacyi Floryana Józefa hr. Zamomoyskiego, i że przysługa wyżwymienionym oczekiwaczom ordynacyi Zamoyskiej, którym tutejszy adwokat dr. Władysław Czajkowski jako kurator postanowionym został, prawo wniesienia możliwych zarzutów przeciw osobom pp. ocenicieli do sądu tutejszego w przeciągu dni 14 od ogłoszenia trzeciego niniejszego edyktu.

Przemyśl 18 lipca 1877.

(3927 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5069. C. k. sąd obwodowy rzeszowski jako instancya fidei komisowa zezwalając celem zaciągnienia pożyczki do wartości trzeciej części dóbr ordynackich na sądowe oszacowanie dóbr Koziarnia w powiecie niskim położonych, przyjął zarazem propozycyą ordynata Tomasza hr. Zamoyskiego co do znawców Antoniego Gozdowicza i Władysława Bzowskiego z zastępstwem na wypadek przeszkody Karola Richtera do przedsięwzięcia tego oszacowania do swej wiadomości.

O uchwale tej zawiadamia się oczekiwaczów ordynacyi hr. Zamoyskich.

Karola Ignacego hr. Zamoyskiego w Paryżu Quai d' Orleans 6.

Stanisława hr. Zamoyskiego przy ulicy Rymarskiej nr. 472 w Warszawie.

Zdzisława hr. Zamoyskiego w Jadowie gubernii warszawskiej w królestwie Polskiem.

Andrzeja hr. Zamoyskiego w Krakowie.

Władysława hr. Zamoyskiego Quai d' Orleans 6 w Paryżu.

Jana hr. Zamoyskiego w Tyczynie.

Augusta hr. Zamoyskiego w Warszawie.

Stefana hr. Zamoyskiego w Wysocku.

Stanisława hr. Zamoyskiego w Podzamczu gubernii siedleckiej w królestwie Polskiem, do rąk ich własnych, a na wypadek gdyby któremu z nich zawiadomienie niniejsze albo wcale nie, albo nie dość wcześnie doręczonem zostało, do rąk zarazem ustanowionego kuratora adkwokata dr. Atra i przez edykta z tem oznajmieniem, że w razie gdyby przeciw osobom proponowanych detaksatorów coś do zarzucenia mieli, zarzuty swoje tem pewniej w dniach 30 od trzeciego umieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" rachując wnieśli, w przeciwnym bowiem razie proponowani detaksatorowie do oszacowania dóbr Koziarni zamianowani będą.

Rzeszów 5 lipca 1877.

(3962) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 Juni 1877, Z. 16259 zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Der Staatsstreich in Frankreich" in der Zeitschrift „Arbeiterfreund" 1 Auflage Nr. 12 vom 23 Juni 1877 begründet den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung,

2. die in derselben Zeitschrift-Nummer in der Rubrik „Correspondenz" abgedruckten Artikel „Oberleutensdorf" und „Friedland," und zwar ein jeder derselben den Thatbestand des in dem § 302 St. G. bezeichneten Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 Juni 1877, Z. 16261, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Odroreno" in Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 170 vom 23 Juni 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1 Juli 1877, Z. 16578, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ein Schreiben Riegers" in der Zeitschrift „Tagesbote aus Böhmen" Nr. 176 vom 27 Juni 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 308 und 310 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentlichen Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 30 Juni 1877, Z. 6733, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 26 der in Leibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Novice" vom 27 Juni 1877 auf der Seite 206 in der Rubrik „Politicne stvari" unter der Ueberschrift „Slovanski svet" in der 2 Spalte und auf der Seite 207 in der 1 und 2 Spalte. mit „Samo po sebi" beginnenden und mit „nasih dni" endenden Artikels begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 302 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zufolge Beschlusses vom 3 Juli 1877, Z. 2975/247D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Nostre Corrispondenze — Roma, 25 Giugno" in der Zeitschrift „Il Goriziano" Nr. 149 vom 29 Juni 1877 begründet den Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 ad a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4063) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Zeitschrift „Das Vaterland" Nr. 190 vom 13 Juli 1877 unter der Rubrick „Erzdiöcese Wien, 11 Juli" enthaltenen Aufsatzes im seinem ganzen Umfange das Verbrechen nach § 65 b St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 14 Juli 1877.

Weittenhiller m. p. Dr. Sack m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 11 Juli 1877, Z. 17620, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „A vy nas predce nepredelate" in der Zeitschrift „Svobodny Obcan" vom 7 Juli 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 u. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Leibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9 Juli 1877, Z. 7033, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in Nr. 72 der in Leibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenec" vom 5 Juli 1877 in der Beilage auf der 2 Seite in der 2 und 3 Spalte unter der Ueberschrift „S Slovani na steno, Olomuski „Pozor" pise 27 junija" abgedruckten Artikels, beginnend mit „Neblazega spomina" und endend mit „avstrijskim slovanom!" begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 488 a und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4052) **Kundmachung.**

Z. 11277. Ueber Ansuchen des Hr. Moritz Zwerdling Bauholzhändler in Tarnopol wird zur Vermeidung allfälliger Mißverständnisse hiemit kundgemacht, daß derselbe nicht zu verwächseln sei mit dem Holzhändler Meyer Zwerdling aus Tarnopol über dessen Vermögen am 5 Juni 1877 Z. 8729 der Konkurs eröffnet wurde.

Tarnopol, den 18 Juli 1877.

(4196) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 18 Juli 1877, Z. 4791/504, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „L'avarizia e la teologia romana" und den Anfangsworten „Come parlare di questa" enthalten in der Zeitschrift „L'Alba„ Nr. 23 vom 14 Juli 1877, gedruckt in Triest bei Morterra & Comp., begründet den Thatbestand des Vergehens der Beleidigung einer gesetzlich anerkannten Kirche nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Graz unterm 14 Juli 1877, Z. 10390, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift, beginnend mit den Worten: „Extra-Cabinet" begründet im Zusammenhalte mit dem gedruckten Anschlage unter der Aufschrift „Das Fräulein" auf den sichjene Druckschrift bezieht, den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G. es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der vorgenomenen Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der in Beschlag genommenen Exemplare verordnet.

(4198) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 Juli 1877, Z. 18389, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Slovane v boji proti Turkum" in der Zeitschrift „Kolinske Noviny" Nr. 37 vom 15 Juli 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 Juli 1877, Z. 18433 zu Recht erkannt:

Der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift mit der Aufschrift „Nas Panslavismus. Sepsal Jakub Maly. V Praze nakladem Karla Bellmanna 1877" begründet den Thatbestand des in dem § 65 a St. G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Juli 1877 Z. 18434, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Journalrevue" in der Zeitschrift „Politik," Morgenausgabe Nr. 195 vom 17 Juli 1877 begründen den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21 Juli 1877, Z. 3251P/268D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Rivista della situazione" in der Zeitschrift „Il Goriziano" Nr. 167 vom 17 Juli 1877 begründet das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4189 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 160. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Mugiera w kwocie 52 złr. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 21 sierpnia 1877 dnia 18 września 1877 i dnia 16 października 1877 zawsze o 9 godzinie przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 44 w Kupnowicach położonej, Ilka Bereskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1050 zł.

Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 105 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 1 kwietnia 1877.

(4118 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 34063. W celu wykonania budowli regulacyjnych na Dniestrze pod Gródkiem, których koszta wynoszą w cenie fiskalnej 7621 złr. 59 ct. odbędzie się w c. k. starostwie zaleszczyckim w dniu 13 sierpnia 1877 licytacya za pomocą ofert. Warunki budowy można przeglądać w rzeczonem c. k. starostwie gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone w 5% wadyum. Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13 lipca 1877.

(4131 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4412. W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hirschfelda przeciw nieobjętej masie spadk. Marcina Porcyi o zapłacenie 151 złr. 33 ct. z pn., przedsięwziętą będzie w c. k sądzie powiatowym w Nisku egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 21 w Wolinie na 1800 złr. oszacowanej w dniach 30 sierpnia i 28 września 1877 najmniej za cenę szacunkową a w dniu 30 października 1877 także poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 10tą część ceny szacunkowej. Warunki tudzież protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko 18 lipca 1877.

(3872 3—3) **Edykt.**

L. 32951. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy, aby kupony listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dnia 30 czerwca 1877 płatne, mianowicie kupony od 5% listów zastawnych dawniejszego wydania Ser. IV. Nr. 166. 267, 1734 jakoteż od 5% listów zastawnych okresowych Ser. IV. Nr. 262, 594 595, jako też od 4%

4% listów zastawnych Ser. IV. Nr. ser.	5037	Nr. kuponu	31
„ „ „ „ „	7302	„	23
tudzież od 4% list. zast. S. V. Nr. ser.	17451	„	27
„ „ „ „ „ „	17453	„	27
„ „ „ „ „ „	19070	„	23
„ „ „ „ „ „	20649	„	23
„ „ „ „ „ „	21140	„	22
„ „ „ „ „ „	21623	„	20
„ „ „ „ „ „	21803	„	20
„ „ „ „ „ „	21917	„	19
„ „ „ „ „ „	22009	„	19
„ „ „ „ „ „	22207	„	19
„ „ „ „ „ „	22340	„	18
„ „ „ „ „ „	22355	„	18
„ „ „ „ „ „	22830	„	17
„ „ „ „ „ „	22831	„	17
„ „ „ „ „ „	22832	„	17
„ „ „ „ „ „	22833	„	17
„ „ „ „ „ „	22834	„	17
„ „ „ „ „ „	22356	„	14
„ „ „ „ „ „	23766	„	8

w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni sądowych tem pewniej okazali, ileż po upływie tego czasu te kupony będą uznane za amortyzowane.

Lwów 23 czerwca 1877.

(4122 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5728. C. k. starostwo w Żółkwi czyni niniejszem wiadomo, że obszar dworski Winniki w tamecznym powiecie, jako taki przestał istnieć w skutek przyłączenia do gminy miasta Żółkwi na mocy §. 2 ustawy o obszarach dworskich z 12 sierpnia 1866.

Żółkiew dnia 23. lipca 1877.

(4190 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8312. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w celu zaspokojenia pretensyi 143 zł. 88 ct. odbędzie się w dniach 2 sierpnia 1877, 16 sierpnia 1877 i 30 sierpnia 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Chodowicach położonej pod l. k. 5 subrep. 39 a do Pawła Szabana należącej z wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami w objętości łącznej 17 morgów 1425□° wynoszących.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 400 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 40 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 15 października 1876.

(4175 3—3) **Edykt.**

L. 13045. Dnia 6 sierpnia 1877, dnia 6 września 1877 i dnia 11 października 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 26 w Łanowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Józefa Borsuka własnej, w sprawie Beny Bachmann o 75 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 610 zł., wadyum 61 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Sambor dnia 20 stycznia 1877.

(4144 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10435. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Barucha Berglasa w Ryglicach a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Potocki c. k. sędzia powiatowy w Tuchowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan Wawrzyniec Mazur w Ryglicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 2 sierp. 1877 o godz. 10 rano, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi, w Tuchowie u komisarza konkursowego.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 29 września 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 26 października 1877 o godzinie 10 rano w obec komisarza konkursowego odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom, nie mieszkającym ani w Tuchowie, ani w obrębie orzectwa tegoż sądu w Tuchowie, że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazecie Lwowskiej".

Tarnów dnia 19 lipca 1877.

(4177 3—3) **Edykt.**

L. 914. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Samborze niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Chaima Bergnera, celem zaspokojenia tegoż pretensyi w ilości 130 zł. w. a. z procentem po 4 zł. miesięcznie od 1 stycznia 1874 bieżącemi, kary konwencyonalnej 2 zł. 50 ct., tudzież kosztów sądowych 2 zł. 2 ct., 1 zł. 87 ct., 12 zł. 52 ct., tudzież obecnych w ilości 4 zł. w. a. odbędzie się w trzech terminach a to dnia 16 sierpnia, 18 września i 18 października 1877. każdym razem o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 47 Mistkowicach położonej, nie stanowiącej ciała tabularnego, należącej do Hryńka Szczepańskiego.

Cena wywołania wynosi 852 zł. w. a. Wadyum 85 zł. zł. 20 ct. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

Sambor dnia 5 maja 1877.

(4083 3—3) **Edykt.**

L. 4848. W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego przeciw Michajłowi Zajączkowskiemu o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. zpn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 14 sierpnia, 18 września i 16 października 1877, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 98 w Tyszkowcach położonej, do Michajła Zajączkowskiego należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł., przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 150 złr. Wadyum 15 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania, złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka 23 czerwca 1877.

(4188 3—3) **Edykt.**

L. 1629. Niniejszem wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Tomaszowi Słotwińskiemu pto 183 złr. 1 ct. zpn. odbędzie się celem zaspokojenia tej kwoty w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 258/360 w Potyliczu położonej, w terminach dnia 13 sierpnia 1877, 3 września 1877 i 24 września 1877, każdym razem o godzinie 9 rano.

Bliższe warunki licytacyjne mogą interesenci przejrzeć w aktach tusądowej registratury.

C. k. sąd powiatowy

Rawa 5 czerwca 1877.

(4178 3—3) **Edykt.**

L. 13175. Dnia 6 sierpnia, 6 września i 11 października 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 63 i 64 w Pinianach powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Maruszczaka własnej, w sprawie zakładu kred. włość. c. 267 złr. 50 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 2060 złr. a wadyum 206 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 10 lutego 1877.

(4180 3—3) **Edykt.**

L. 56. Dnia 6 sierpnia, 6 września i 11 października 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności położonej pod l. k. 25 w Barańczycach, powiatu samborskiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, Hnata Ferenz własnej, w sprawie Motia Pennera o 120 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 570 złr. wadyum 57 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 16 marca 1877.

(4148 3—3) **Edykt.**

L. 5823. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie wiadomem czyni, że w dniach 3 sierpnia 1877, 4 września 1877 i 15 października 1877, każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 407 w Rożnowie leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Matwija Nikieforuka własnej, na 140 złr. w. a. oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Münzera w kwocie 44 złr. zpn. pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 26 kwietnia 1877.

(4147 3—3) **Edykt.**

L. 3848. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się w dniach: 3 sierpnia 1877, dnia 4 września 1877 i 15 października 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 98 w Trościancach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Fedora Dmytruka należącej, na sumę 665 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Icka Liebera prawonabywcy Ozyasza Freunkla w kwocie 18 zł. a. w. z pn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego

Zabłotów dnia 1 maja 1877.

(4157 3—3) **Edykt.**

L. 1746. C. k. sąd powiatowy w Założcach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zatsawniczo opisanej realności pod l. 684/sub. rep. 295 i 296 w Założcach położonej, Antoniego i Maryi Kotowicz własnej, ze wszystkiem do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 1 kwietnia 1873, l. 1007 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a mianowicie w dniach 16 sierpnia, 30 sierpnia i 24 września 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w budynku sądowem.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. wal. austr.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w t. s. registraturze.

Założce dnia 2 maja 1877.

(4143 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1420/R. s. o. Kołomyjska c. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza konkurs w celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach etatowych:

a. w Kosowie posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr. i posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr.

b. w Tłumaczu także posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr. i dwie posady młodszych nauczycieli z płacą po 270 złr.

c. w Trójcy z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.

We wszystkich trzech miejscowościach prezentują Rady szkolne miejscowe.

Należycie udokumentowane podania z dołączeniem dokładnego wykazu służby i pobieranej płacy należy wnieść na ręce bezpośredniej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi najdalej do 5 września b. r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
w Kołomyi dnia 26 lipca 1877

(4156 3—3) **Edykt.**

L. 1745. C. k. sąd powiatowy w Założcach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż zastawniczo opisanej realności pod l. 38 w Hołubicy położonej, Michała Fediuka własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z daty 19 października 1870 l. 20520 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach mianowicie w dniach 13 sierpnia, 20 sierpnia i 13 września 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Założce dnia 2 maja 1877.

(4124 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3178/p.p. Na posadę funkcyonaryusza prokuratoryi państwa, przy c. k. Sądzie powiatowym w Lutowiskach, z roczną remuneracyą 50 złr., która może na 80 złr. podwyższoną będzie.

Dotyczące podania, w których należy wykazać miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie, wniesione być mają do dnia 25 sierpnia do c. k. Prokuratoryi państwa w Przemyślu.

Przemyśl dnia 22 lipca 1877.

L. 1403/R. s. o. (4089 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgu wadowickiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące opróżnione posady nauczycielskie.

W powiecie bialskim.

Przy szkołach 4 klasowych:

W Kętach posada nauczyciela przy szkole męskiej z płacą 450 złr. w. a.

Przy szkołach 3 klasowych:

W Willamowicach; posady: nauczyciela kierującego z płacą 350 złr. i pomieszkaniem, nauczyciela z płacą 300 złr. i nauczyciela młodszego z płacą 200 złr. a. w.

Przy szkołach 2 klasowych:

W Bestwinie, Bulowicach, Hałenowie, Kozach i Osieku posady nauczycieli młodszych, w Bestwinie z płacą 200 złr., w innych z płacą 240 złr. a. w.

Przy szkołach jednoklasowych:

W Hecznarowicach i Łękach, posady nauczycieli z płacą po 300 złr. i pomieszkaniem. W Jawiszowicach posada nauczyciela z pomieszkaniem i płacą 300 złr. mianowicie w gotówce 277 złr. i 6 ton węgla wartości 23 złr. a. w.

W Mikuszowicach posada nauczyciela z pomieszkaniem i płacą 300 złr., mianowicie 259 złr. i 75 ct. w gotówce, $2^3/_4$ morga gruntu 25 złr. 25 ct. i 3 sągi drzewa wartości 15 złr. a w.

Przy szkołach filialnych:

W Bielanach posada z płacą 250 złr. i pomieszkaniem.

W powiecie myślenickim.

Przy szkołach 2 klasowych:

Posada nauczycieli młodszych w Jordanowie z płacą 200 złr., w Makowie 270 złr. w Sułkowicach i Zawoi 240 złr. a. w.

Przy szkołach jednoklasowych:

W Grzechyni, Jaworniku, Krzyszkowicach, Krzywaczce, Spytkowicach, Trzebuni, posady nauczycieli z płacą 300 złr. i pomieszkaniem.

W powiecie wadowickim.

Przy szkołach 4 klasowych:

W Zatorze posada nauczyciela z płacą 300 złr. a. w.

Przy szkołach 2 klasowych:

W Choczni posada nauczyciela kierującego z płacą 450 złr. i pomieszkaniem, młodszego z płacą 240 złr. w. a.

Przy szkołach jednoklasowych.

W Frydrychowicach, Krzęcinie, Leńcach górnych, Ryczowie, Witanowicach z płacą po 300 złr. i pomieszkaniem.

Przy szkołach filialnych.

W Trzebinczycach i Żygodowicach z płacą 250 złr. w. a. i pomieszkaniem

W powiecie żywieckim.

Przy szkołach 2 klasowych:

Posady nauczycieli młodszych w Milówce z płacą 270 złr. a. w. w Ślemieniu z płacą 200 złr. a. w.

Przy szkole 3 klasowej żeńskiej:

W Żywcu z płacą 270 złr. a. w.

Wadowice dnia 19 lipca 1877.

(4204 2—3) **Edykt.**

L. 2569. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Izraela Nagla publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 7 w Glinkach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wasyla Pebliwczuka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole z dnia 10 marca 1876 l. 2049, opisanemi gruntami w trzech terminach a to: 2 sierpnia, 23 sierpnia i 13 września 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem w Izbie sądowej pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 187 w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest, kwotę 18 zł. 70 ct. w. a. w gotówce.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn dnia 30 czerwca 1877.

Z. 1883. (4195 2—3)

Offerts-Verhandlung Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der Dachstuhlerneuerung am Nebengebäude des Truppenspitals zu Grodek und Rekonstruction des Verbindungsganges zwischen diesem Nebengebäude und dem Spitals-Hauptgebäude im berechneten Gesammtkostenbetrag von 4848 fl. 23 kr. öftr. Währung findet: Freitag den 10 August 1877 um 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Militair-Bau-Direction zu Lemberg (Wallgasse Nr. 16 II Stock). Die Verhandlung mittelst Einbringung schriftlicher versiegelter Offerte statt.

Hievon geschicht mit dem Bemerken die allgemeine Verlautbarung, daß der Offerent, falls sein Anbot bei der Verhandlung berücksichtiget werden soll, die Verhandlungsbedingnisse noch vor Uiberreichung der Offerte, welche längstens bis zum 10 August 1877 10 Uhr Vormittags erfolgt sein muß, zu unterschreiben hat.

K. k. Militair-Bau-Direction.

Lemberg, am 25 Juli 1877.

(4191 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2263. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie spadkobierców nieletnich Mojżesza Sonnenscheina, przeciw Agnieszce Bąbała pto: 325 złr. w. a. z pn. odbędzie w sądzie tutejszym dnia 30 sierpnia 1877 r. o godzinie 10 rano relicytację połowy realności pod n. k. VIII w Lednicy dolnej, na koszta i niebezpieczeństwo kontrakt łamiącego Kazimierza Bąbały.

Cena wywołania wynosi 1860 złr. w. a. po niżej której nawet, realność ta na tym terminie sprzedaną być może.

Wadyum zaś 186 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, extrakt tabularny, akt oszacowania i licytacyi leżą w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 26 czerwca 1877.

(3832 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2927. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 147 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 15 subrp. 10 w Cerkownie położonej, dłużnika Michała Dauczyłyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 sierpnia, 24 września i 25 października 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 11 czerwca 1877.

(4132 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4411. W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hirschfelda przeciw Michałowi Miękinie i Wojciechowi Siekowi o zapłacenie 100 złr. z pn. przedsięwziętą będzie w c. k. sądzie powiatowym w Nisku egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 126/159 w Wolinie, na 365 złr. oszacowanej i realności pod l. k. 3 w Wolinie na 23 złr. 2 ct. oszacowanej, w dniach 29 sierpnia i 26 września 1877 najmniej za cenę szacunkową, a w dniu 31 października 1877 także poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 10tą część ceny szacunkowej, warunki tudzież protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Nisko 18 lipca 1877.

(4010 2—3) **E d y k t.**

L. 6398. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Abrahama Halperina z miejsca pobytu niewiadomego, z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Jechiela Kiefusa pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 54 złr. 83 ct. w. a., za kuratora dla niego adwokata dr. Heynego ze zastępstwem przez adwokata dra Warteresiewicza ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 14 lipca 1877.

(3871 3—3) **E d y k t.**

L. 34933. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Karola Reczyńskiego, że podaniem de praes. 30 czerwca 1877 l, 34933 prosiła firma handlowa Fr. Zimmermann et Comp. o licytacyę ruchomości K. Reczyńskiego, protokołem z dnia 16 czerwca do l. 27 i 50/77 zajętych i oszacowanych a mianowicie rozmaitych maszyn rolniczych i gospodarczych, i że uchwała na prośbę tę zapadła, jako też uchwała do l. 32863/77, protokół zajęcia do wiadomości sądu przyjmująca, równocześnie sądownie ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Bobownikowi z substytucyą adw. dr. Roberta Czajkowskiego doręczoną została. Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego, by w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę wybrał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd krajowy jako handlowy
Lwów 7 lipca 1877.

(3890 3—3) **E d y k t.**

L. 3626. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Józefa Dolińskiego, iż przeciw niemu wniosła dnia 8 stycznia 1875 l. 76 Dyrekcya banku włościańskiego we Lwowie pozew egzekucyjny o zapłacenie 140 złr. 64 ct. a. w. zpn. w sądzie tutejszym, w skutek którego ustanowiono nieobecnemu kuratora w osobie Walentego Czarnika z Wyżnego i temuż doręczono nakaz płatniczy, zarazem wzywa się Józefa Dolińskiego, aby o miejscu swego pobytu sądowi doniósł lub ustanowionego kuratora należycie zainformował, lub innego sobie zastępcę wybrał, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.

Strzyżów dnia 31 grudnia 1876.

(3865 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3810. Michał Mizdol z Maziarni uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mikołaja Warchoła z Maziarni.

C. k. sąd powiatowy
Nisko 26 czerwca 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 3059/1162. (4123 3—3)

Obwieszczenie.

Celem rozdania dwu z początkiem roku szkolnego 1877/8 opróżnionych tutejszo-miejskich stypendyów imienia Najdostojniejszego Ces. Mości Arcyksięcia Rudolfa, każde w rocznej kwocie po 63 zł. w. a., dla uczniów szkół realnych, ubogich, w Jarosławiu urodzonych, synów Jarosławskich mieszkańców, chrześcijańskiej religii, przeznaczonych, magistrat kr. woln. handl. miasta Jarosławia rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedno z pomienionych stypendyów, mają swe prośby, opatrzone w w świadectwo ubówstwa, metrykę chrztu i świadectwa szkolne z ubiegłego roku szkolnego 1876/7 do tutejszej Rady miejskiej, na ręce magistratu, najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1877 r. bezpośrednio wnieść.

Magistrat miasta
Jarosław, dnia 19 lipca 1877.
Bartoszewski.

L. 6770. (4213 1—2)

C. k. uprz.
Galicyjska Kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 15 sierpnia r. b. wejdzie w życie nowy bezpośredni ruch osobowy i pakunkowy między stacyami: Lwów i Tarnów c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika i stacyami: Stary-Sącz, Żegiestów i Muszyna-Krynica c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej z jednej strony, a stacyą: Warszawą, kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej z drugiej strony.

Bliższych wyjaśnień w tej mierze zasięgnąć można na wyż pomienionych stacyach naszej kolei.

Lwów w m. lipcu 1877.

Dyrekcya ruchu.

COMITÉ INTERNATIONAL.

Secours aux Blessés.

Le Comité international de Genève, conformément à un voeu exprimé par les Sociétés de secours des divers pays, dans leur dernière conférence, vient de fonder une AGENCE, destinée à faciliter l'envoi aux belligérants des secours que les nations neutres désirent leur offrir pour l'assistance des blessés

Cette agence, qui porte le titre de: **Agence internationale de secours aux militaires blessés**, a son siége à **Trieste** (Via Nuova n° 18) et fonctionne sous la direction du Comité de Genève.

Sa tâche consiste:

1. A se tenir au courant des besoins des Sociétés des belligérants, puis à faire connaître leurs **desiderata** aux Sociétés et au public des Etats neutres.

2. A fournir des informations utiles aux personnes désireusses de s'employer au soin des blessés.

3. A recevoir les dons en argent ou en nature, de toute provenance, qui lui seront confiés, puis à la faire parvenir aux Sociétés de secours des belligérants au à les employer à la satisfaction de besoins urgents.

Ceux de ces dons qui n'autont pas de destination spéciale seront distribués avec impartialité; les autres seront appliqués suivant le désir des donateurs.

L'Agence prendra toutes les précautions possibles pour que les envois arrivent promptement et sûrement à leur destination.

Pendant la guerre franco-allemande, le Comité international avait déjà créé à Bâle une agence semblable qui habilement dirigée, a rendu les plus grands services. Il y a donc tout lieu d'espérer que l'Agence de Trieste, gérée par un Comité local aussi capable que dévoué et digne de toute confiance, sera appellée à déployer à son tour une activité bienfaisante. Elle est dès à présent à la dispositon des personnes désireuses d'utiliser ses services.

Les membres du Comité international de la Croix rouge:

MM. **Moynier, Gustave,** Président.
Micheli-de la Rive, Louis, Vice-Président.
Ador, Gustave, Capitaine fédéral, Secrétaire.
Appia, Louis, Dr. Med.
Favre, Edmond, Colonel fédéral.
Favre, Alphonse, Professeur.
Odier, Edouard, Officier d'Artillerie.
D'Espine, Adolphe, Dr. med., professeur à l'Université.

P. S. — Les dons en argent peuvent aussi être remis à Genève, aux membres du Comité international ou à

MM **A. Chenevière & Cie**, banquiers, rue Petitot.
Lombard, Odier & Cie, banquiers, Corraterie.
Cherbuliez, libraire, Grand'rue.
et au Bureau du *Journal de Genève*, place de Hollande.

Ces. król. uprzywil.
kolej żelazna Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

L. 1769 ex 1877. (4237 1—2)

Ogłoszenie.

Powyżej wymienione Towarzystwo zamyśla wykonanie nowych budowli a mianowicie: **powiększenie budynku warstatów głównych** w **Stanisławowie**, jakoteż **powiększenie budynku warstatów głównych i magazynu materyałów** w **Paskanach** (w Rumunii), rozdać przedsiębiorcom w drodze ofert.

Wzywa się niniejszem chcących objąć wykonanie przytocznych robót do **wniesienia ofert do zarządu głównego kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej we Wiedniu Elisabethstrasse 9 najdalej do godziny II przed południem dnia 16 sierpnia b. r.**

Wadyum na roboty w **Stanisławowie** wynosi **4000 złr w. a.** na roboty w **Paskanach 35000 frank.** i należy takowe równocześnie z wniesioną ofertą **złożyć w głównej kasie Towarzystwa we Wiedniu.**

Ogółowe warunki, warunki wykonania budowy, przedmiary, cenniki i dotyczące plany przejrzeć można w zarządzie centralnym we Wiedniu biuro departamentu II. oraz w biurach dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach gdzie również i dalsze wyjaśnienia osiągnięte być mogą.

Wiedeń 20 lipca 1877.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.